

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcji i Administracji: ulica Wasilczykowska (Prorzeczna) Nr. 9 róg Puzkińskiej. — Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorzeczna) Nr. 9, róg Puzkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie 8 rub., półrocznie 4.50, kwartalnie 2.50, miesięcznie 85 kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie 14 rubli, półrocznie 7, kwartalnie 4 ruble. Za zmianę adresu dopłaca się 30 kop., przyczem prosimy podawać poprzedni.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem 40 k., za 1-zy raz, i 20 k., za każdy nast. raz; za 1 kstem po 20 k. za pierwszy raz k. 10, za każdy nast. raz od wiersza miar. garmont. W Kijowie prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika”; w Paryżu wyłącznie p. W. Raczkowski, 11 Cité de Trévise; w Warszawie Dom Handlowy L. i E. Metz & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. W Zytomierzu p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej.

Administracja „Dziennika Kijowskiego” podaje do wiadomości, że ogłoszenia przyjmują się **wyłącznie** w lokalu Administracji (Prorzeczna № 9).

D. 8-go lutego odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę
ś. † p.

Maryana Gajewskiego

W Miaskówce na Podolu. Krewnych i życzliwych zaprasza strokana matka. 346 2-2

TEATR MIEJSKI. Opera rosyjska pod dyr. M. M. Borodaj.

Dziś, d. 2-go lutego w południe, op.: „Żydówka”, wieczorem pożegnalne przedstawienie art. P. Oreszkiewicza, op.: „Dama Pikowa”, muz. Czajkowskiego. — W sobotę, d. 3-go lutego, w rocznicę 50-letnią zgonu M. Glinki, op.: „Ruslan i Ludmila”. — W niedzielę, d. 4-go lutego w południe, op.: „Czerwiczki”, wieczorem, op.: „Demon”. — We wtorek, d. 6-go lutego benefis M. Sokolskiego, op.: „Pajace” i op.: „Cyryl i Seweryn”. — W czwartek, d. 8-go lutego, benefis W. Kłopotowskiej, op.: „Zaza” Leoncavallo Ceny benefisowe.

TEATR SOŁOWCOWA. Dyrekcja I. E. Duwan-Torcow.

Dziś, d. 2-go lutego, dwa przedstawienia, w południe po cenach niższych: „Quo vadis”, dramat w 5-ciu akt., tłumaczony przez N. Sobolnicka, wieczorem: „Wiedźma” w 3-ciu akt. Sumbatowa. — W sobotę, d. 3-go lutego na korzyść kasy pomocy słuchaczy, wyższych kursów żeńskich: 1) „Sklep” w 3-ach akt. Ryszkowa, 2) „Pokoje umeblowane Korolowa” w 3-ach akt. Kriukowskiego.

TEATR LUDOWY. Dyrekcja I. E. Duwan-Torcow.

Dziś, d. 2-go lutego w południe: „Dzwon zatopiony” Hauptmanna, wieczorem: „Meir Ezofowicz” z pow. Orzeszkowej. — W sobotę, d. 3-go lutego przedstawienie na korzyść art. kapelinyerów, sztuka Sumbatowa: „Sergiusz Satilow”. — W niedzielę, d. 4-go lutego w południe po cenach znacznie niższych: „Dzieci słońca”, sztuka w 4-ach akt. Gorkiego, wieczorem: „W mieście” Juszkiewicza.

TEATR BERGONIER. Rosyjska farsa pod dyrekcją S. N. Nowikowa.

Lekka komedia. farsa i krotkowiła.

Dziś, d. 2-go lutego Koncert ulubienicy Publiczności Kijowskiej, N. Tamary, która odśpiewa szereg cygańskich romansów, niesłysanych jeszcze w Kijowie. Oprócz tego odegrane będą dwie farsy: 1) „Raj ziemski”, 2) „Bez protekcji”. Początek przedstawienia o godz. 8 ej, po skończeniu przedstawienia Oddział koncertowy. — W sobotę, d. 3-go lutego: „Dziś ja, jutro ty”, po skończeniu zaś przedstawienia Koncert Varietè z udziałem art. Olimpu i Chateau de Fleurs, na zakończenie wielki bal maskowy z nagrodami i pochód „Kijów w o-sobach”.

TEATR „ILUZYJA”.

Dziś początek od g. 1-ej do 11-ej i pół wiecz. 246—10—6
Kreszczatik nr 40, w lokalu zakładu fotograficznego N. T. Kozłowskiego, żywa, poruszająca się fotografia **SINEMATOGRAF**. Dziś i codziennie, do dn. 4-go lutego, nowe obrazy. Bardzo zajmujący romans w automobili, Fantastyczny sen pijaka i żarłoka, Wybór narzeczonej, Dajcie mi kapelus, Polski mazur, Czarodziejskie róże, Ukazany amant harmonista, Fabryka naczyń i in.

Od d. 28-go stycznia do d. 3-go lutego nowy, wspaniały program, składający się z 4-eh dużych oddziałów. Przedstawienia zaczynają się o g. 4-ej po poł. i trwają do g. 12 w nocy. We wszystkie dni świąteczne i w piątek, d. 2 lutego przedstawienia rozpoczynają się o g. 12 w poł. Już drugi tydzień trwa przedstawienia wspaniałego paryskiego Sinemo Théatru, Salon aux rendez vous de beaux monde, Kreszczatik Nr 39, wprost Funduklejowska. Nadto tamże można nabyć aparaty sinematograficzne wszystkich fabryk, z ustęp. 80% od cen fabrycznych. Bezpłatne objaśnienie nabywców z demonstrowaniem obrazów za pomocą wspomnianych aparatów. Ceny miejsc: łoże od 2 do 8 rub., krzesła 75 k., pozostałe miejsca od 75 k. do 20 k. Zarządzający: F. Szmidt. 260—10—6

Cyrk „Hippo-Palace”

Dziś, d. 2-go lutego dwa przedstawienia:

Dziennie zaczyna się o godz. 1-ej po poł., wieczorne o godz. 8 i pół wiecz. i wyjątkowo składa się z numerów cyrkowych. Pierwsze debiuty: muzykalnych ekscentryków **sióstr Grejs**, australijskiego buszmena **Gib-Sana**, pierwszorzędnego dżokeja **M. Leona**, kłowna **Wanemana** i innych. Dnia 3-go lutego benefis kłowna **Wanemana**. Wkrótce będą walki. 1—

REMIZA

Marcina Ruszkowskiego

Bulwaro-Kudrawska Nr 18. Telefonu 1058.

Wynajmuje karety, powozy i powoziki, miesięcznie i dziennie, na spacer, bale, śluby i pogrzeby. Na żądanie angielskie zaprzęgi. R529—

Ceny umiarkowane.

„OLIMPE”

Dyrekcja I. M. Chrzanowskiego.

Dziś, dnia 2-go lutego

Zmiana programu. Uczestniczą:

Rosyjska artystka ulubienica Publiczności Kijowskiej.

Marya Lenska.

Belle Leonora, Jenny Malten, Pachette, Lucy-Aroas, Andraohy, Iohach-Gina, Anderson, Materna, Sera, Moret, Clarence, Overbeck, Kardinałowa, Tyrolska, Tili de Nord, Duet Telmas, Zofotnicka, Olgina, Sumrowa, Monachowa, Krasinska, Radko, Skarbek i in.

Zarządzający: A. J. Aleksandrow.

Komitet Pań Gospodyń oraz Rada Gospodarzy

zawiadamiają, że zapowiadany już poprzednio bal kostiumowy odbędzie się we środę, dnia 21-go lutego. **Kostiumy nieobowiązuje, lecz po-żądane.** 356—8—1

Sala Klubu Kupieckiego.

Dnia 8-go lutego

Koncert Józefa Hofmana.

Początek o g. 8 i pół w. Bilety są do nabycia w księgarni Wł. Idzikowskiego.

Sala Klubu Kupieckiego.

W środę, d. 14-go lutego

Koncert (Lieder Abend) M. Oleninej d'Algejm.

Pocz. o g. 8 i pół w. Bilety są do nabycia w księg. Władysława Idzikowskiego.

Kreszczatik Nr 34

W PASAŻU otwarta została

KAWIARNIA UDZIAŁOWA

urządzona z komfortem na wzór wielkich kawiarni-mleczarni zagranicznych i zaopatrzona w kilkadziesiąt gazet i tygodników krajowych i zagranicznych. Nowe bilardy Frejberga z Petersburga. W kawiarni codziennie parówki, jajecznicę, bułlon z pasztełkami, butersznyt i nabit w wszelkiej postaci. Ceny niskie.

OTWARTA DO 2-ej GODZ. W NOCY. 82—12—11

MAGAZYN

I. Szancera

został przeniesiony do innego lokalu

na drugim piętrze (winda).

tegoż domu, należącego do T-wa Ubezpieczeń „Rosya”, Kreszczatik 25, wprost poczty.

Sprowadzono w wielkim wyborze

ostatnie nowości.

935-2-2

F. KUE Funduklejowska Nr 18.

FORTEPIANY I PIANINA.

Bekker, Bechstein, Westermayer, Schiedmayer, Stürtzwage, Quandt, Diderich, i in. Pisharmonie Schiedmayer. 216—100—5

DOM HANDLOWY N. PIETROW I N. LEPEJKO.

Wielka Wasylkowska Nr 12 wprost Rognieńskijskiej.

Ma zaszczyt zawiadomić pp. klientów, że w dn. 2 lutego r. b. otwarty zostanie olbrzymi magazyn manufaktur przez b. współpracowników domu handlowego A. Slinko i S-ka. Pracując przez kilkanaście lat we wspomnianej firmie i mając możność poznania gustów pp. klientów, poczyniliśmy wszelkie starania, aby zadowolnić pp. klientów wyborem najlepszych towarów i dlatego mamy nadzieję, że pp. klienci zaszczycą nas łaskawymi względami i nie odmówią zwiedzenia naszego magazynu, aby osobiście przekonać się, że towary są w wyborowym gatunku i sprzedawane są po niskich cenach, wszystkie towary bowiem są nabyte z pierwszych rąk od najlepszych rosyjskich i zagranicznych firm. Ceny stałe. 345—100—8

Z powodu likwidacji gospodarstwa w majątku Zozów (18 wiorst od st. kolei P.-Z. Lipowiec), w każdej chwili jest na sprzedaż z wolnej ręki

remanent gospodarski żywy i martwy.

150 wołów młodych, dużej miary, 100 koni fornalskich, 2 ogiery angielskie pełnej krwi, 1 arab, klacze rasowe matki, młodzież różnego wieku, dwa komplety mleczarni parowych, duże młocarnie do koniżyny, siewniki: rzędowe i rzutowe, kosiarki, żniwiarki, wiązalki, wozy, grabiarki, brony, plugi 1-o, 3-y i 4-o skibowe, walce, kremery, ekstirpatory, wialnie, młynki, wagi, sieczkarne z kieratami i wiele innych narzędzi rolniczych. Czwórka skarogniadych 4-ro-wierszkowych wałachów, parę kasztanów, sanie, bryczki, szarabany, powozy. 321—10—4

W wielkim wyborze

i bardzo tanio!!!

Z powodu zwinięcia handlu

bielizna męska, damska i dziecinna.

Kompletne wyprawy.

Płótno, bielizna stołowa, prześcieradła, ręczniki, chustki do nosa, koldry welniane, atlasowe i pikowe. Kapy, koszulki ciepłe, pończochy i skarpetki.

Magazyn Holenderski

Kreszczatik Nr 40.

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne.

WIECZORNICA w piątek, dn. 2-go lutego 1907 r.

„ŁOBZOWIANIE”

obraz ludowy ze śpiewami i tańcami WŁ. L. ANCYZA.

Początek o godzinie 9 wieczorem.

Po przedstawieniu **tańce.**

353—2—2

Zakład naukowy żeński z pozwolenia władzy z internatem

Wacław Peretyatkowiczowej

będzie otwarty z nowym rokiem szkolnym. Egzamin wstępny w maju r. b. Bliższe informacje codziennie od g. 5-ej po poł., w niedzielę od g. 2-ej do 4-ej Nesterowska Nr 42. m. 15. 867-10-1

Ogłoszenie.

Zarząd Sitkowieckiej Cukrowni

ma zaszczyt zawiadomić pp. akcyo-naryuszów, że obecnie znajdujące się w obgu akcy Sitkowieckiej Towa-rzystwa zostaną zamienione na nowe. Zaopatrzone dziesięciu kuponami dla otrzymania dywidendy od r. 1906/7 do r. 1915/16.

Zamianę akcyi dokonywać będzie codziennie od d. 10-go lutego 1907 r. biu-ro zarządu przy ul. Puzkińskiej Nr 8. m. 6. 855-2-1

Poszukuje wygodnego pokoju ze zdro-wym, dobrym, obiadanym

spokój niezbędny, zapłacę dobrze. Oferty proszę adresować: Kreszczatik, G-and Hotel National, Hula-nicki. 361—2—1

Weihe

Kościelna

Nr 10,

telef. 854.

Specjalny skład **zagranicznych** szampańów, win, likierów i wódek. **Gwarancja**, że wina są **czyste**.

bez domieszki win rosyjskich. Przy odbiorze minimalnie 20 butelek cena oblicza się jak dla handlu-nych. 16—5

Do odstąpienia

dzierżawa

w gub. kijów., pow. berdyczowskiego, st. kolei Pohrebyszcze. Bliższe szcze-gół: Kijów, W.-Podwalna 23, m. 37. adw. H. Wilczyński. 328—3—2

Dr P. Chobrzyński chor. wewn-

trzone, moczopię. i naskór. od g. 4-ej do 7-ej. W.-Włodzimierska Nr 32. 228—25—12



WYSZEDŁ Z DRUKU

utworu L. Wigdorowicza

„OLIMPIA BORONAT”A

walo na fortepian

w pięknej kolorowanej okładce i z portretem słynnej śpiewaczki.

Cena kop. 60.

Nakładem Księgarni i Składu nut

Leona Idzikowskiego w Kijowie.

359—2—1

Sanatorium

D-ra Solmana, Warsza-wa, Al. Szucha Nr 9. Choroby chirurgiczne kobiece wewn- trzne. Pobyt i opatrunki od rb. 2 k. 60 do rb. 6 dziennie. Ambulatoryum od 12—1 z. 80—12—4

KALENDARZ.

2 (14) Piątek — Oczyszczenie N. M. P.
3 (15) Sobota — Błażej.
4 (16) Niedziela — Andrzej.
5 (17) Poniedziałek — Agata P. M.
6 (18) Do ty P. M.
7 (19) Wtorek — Romuald
8 (20) Czwartek — Jana

P. T. Gimnastyczne. Wieczornica o godz. 9 wieczór. Otwarta ślizgawka dla członków. Wej-ście bezpłatne. Biblioteka miejska: od 8 do 8.

Do wyborców.

Przypominamy wszystkim wyborcom, że d. 6-go lutego odbędą się wybory posłów do Izby Państwowej z gubernii: podolskiej, wołyńskiej, kijowskiej i z m. Kijowa.

Wyborcy!

Spieszcie na zjazdy wyborcze, odda-wajcie głosy wasze!

Obowiązek obywatelski nakazuje wam skorzystać z praw wyborczych, które posiadacie.

Każdy głos ma swe znaczenie, każdy wyborca może przyczynić się do zwycięstwa na tę lub inną stronę!

Idźcie do urn wyborczych tłumnie i zwracajcie, głosujcie solidarnie na upatrzonej kandydatów!

W jednoci siła!

Cytry i wnioski.

Biuletyn Agencji Petersburskiej o przebiegu praw wyborów coraz wymowniej świadczy o tem, że szala zwycięstwa przechyla się na lewo na korzyść stronnictw opozycyjnych.

Oto rezultaty praw wyborów do 30 stycznia włącznie:
Ubrano ogółem z kuryi miejskiej (oprócz miast, objętych samodzielnym swych przedstawicieli), wiejskiej, włościańskiej i robotniczej, ogółem 5,526 wyborców.

Niżej podana tabelka daje następują-cy obraz stosunku poszczególnych stronnictw.

Ogółem	2,340	417	860	1,945	351	223
robotnicza	139		30			169
włościańska	815	122	269	684	215	124
wiejska	401	192	453	575	71	57
K. miejska	955	103	108	86	65	42
						1,389

Ławica	Stronnictwa narod.	Umiarkowani	Monarchisci	Bezpartyjni	Nieznanego kierunku

Stosunek procentowy tych samych stronnictw w poszczególnych kuryach tworzy następującą tabelkę:

Ogółem	41	8	15	25	7	4
robotnicza	63			17		
włościańska	36	5	12	81	10	6
wiejska	23	11	28	33	4	8
K. miejska	71	7	9	6	4	3

Ławica	Stronnictwa narod.	Umiarkowani	Monarchisci	Bezpartyjni	Nieznanego kierunku

Przypuśćmy więc na razie, że dane te, zebrane przez Agencję są ułożone całkiem bezstronnie, że możemy na nich w zupełności polegać i obliczyć, jaki rezultat może dać podobny skład prawybórców na wyborach gubernialnych.

Przypuśćmy narazie, że wszyscy, zapisani pod rubryką umiarkowanych, pójdą, jak jeden mąż, z monarchistami.

Robiąc takie przypuszczenia, musimy się zastrzec, że do rubryki tej musieli trafić nie tylko członkowie Związku 17 paźdz., Prawnego porządku i innych podobnych grup politycznych, które niewątpliwie wzmocnią prawe skrzydło podczas wyborów gubernialnych, ale i ci wszyscy, którzy nie mieli odwagi lub możliwości przynależać się do kierunku opozycyjnego. Jaki procent tych ukrytych opozycjonistów zawiera ta rubryka, nie wiemy i dlatego zaliczamy całą sumę na korzyść prawicy, otrzymując w ten sposób 40%. Tej samej metody nie możemy jednak stosować do tych 11% (7+4), które znajdujemy na ostatniej tabelce w rubrykach bezpartyjnych i osób nieznanego kierunku. Wiemy, w jakich warunkach zbierano w powiatach te wiadomości, najczęściej przez miejscowych przedstawicieli władzy, jak młde przyjęte byłoby wyznaczenie, że się należy do jednego ze stronnictw rządowych, jak usłowno, za pomocą szeregu pytań, przekonać wprost mniejszości, że są oni monarchistami. Pomimo to oparli się oni i zadeklarowali swą bezpartyjność lub odmówili wszelkich wyjaśnień. Oprócz ludzi tego rodzaju, przeważnie z kuryli włościańskiej, gdzie stanowią oni największy odsetek (10), widzimy niewielki procent bezpartyjnych i osób nieznanego kierunku w obu kurychach materialnie i społecznie najbardziej niezależnych, procent już znacznie mniejszy (3-4%).

W tym wypadku pobudki wspomnianego działu wprawdzie znacznie mniej intensywnie, ale większą rolę, niżej jedną musieli odegrać dyplomacy. Wyborca, mający wiedzę na krzesło poselskie, nie wie jeszcze, jaka kombinacja polityczna w gubernii da mu możność przejścia do Izby, woli więc zająć tymczasem stanowisko wyeczekujące i kart swoich nie odkrywać. Z praktyki wyborów poprzednich wiemy zresztą, że owi bezpartyjni i osoby nieznanego kierunku w ostatniej chwili w gubernii, a szczególnie po obraniu, zdradzali kierunek wyraźnie opozycyjny. To też jeśli owe 11% rozdzielimy na dwie nierówne części 6 i 5 i większą dodamy do lewicy, mniejszą do prawicy, nie będzie to z naszej strony bynajmniej dowodem zbytniego optymizmu.

Pozostają stronnictwa narodowe. Że ani Polacy, ani Muzułmanie nie dadzą Izbie monarchistów w tem znaczeniu, w jakim rozumie to Agencja, o tem chyba nie może być dwóch zdań, a jeśli jeszcze mogły być jakieś wątpliwości, to musiały one zniknąć wobec tego stanowiska, jakie zajął w sprawach narodowościowych gabinet p. Stojczyka.

Cała więc ta grupa, licząca 8 proc., wzmocni lewe skrzydło. W ten sposób otrzymamy następujące ugrupowanie:

<i>Prawica</i>	
Monarchiści	25%
Umiarkowani	15%
Bezpartyjni i nieznan. kierunku	5%
Razem	45%
<i>Lewica</i>	
Lewica włościańska	41%
Stron. narodowe	8%
Bezpartyjni i nieznan. kierunku	8%
Razem	56%

Czyli, że już dziś, przy najbardziej ostrożnym rachunku, musimy stwierdzić, że na ocale 10 procent, przewagę lewicy.

Jeżeli prztem przyjmujemy pod uwagę wybory w tych miastach, które mają odrębne przedstawicielstwo w Izbie Państwowej i dają ogółem 28 posłów, to przyjdzie do wniosku, że w ostatecznym rachunku w Izbie lewica będzie miała przewagę jeszcze większą. Świadczy o tem bardzo wymownie kompletne zwycięstwo kadetów w Moskwie i bloku opozycyjnego w Odesie. W Moskwie, stolicy państwa, kolebce „patryotyzmu” „prawd” i „rosyjskości”, na którą tyle pokładano nadziei, obrano samych kadetów i z tego miasta, którego żaden „Kijewianin” nie może posądzić ani o polskość, ani o judaizm, wyjdzie znowu czterech kadetów.

Nie inny będzie rezultat wyborów w pozostałych miastach rosyjskich. Już przed paru tygodniami pisało o tem „Rus”, według informacji której z kilku miast rosyjskich mieli wyjść nie tylko opozycjoniści, lecz prawdziwi socjalni-rewolucjoniści.

A więc przyszła Izba będzie nie tylko w przeważnej większości opozycyjna, lecz będzie posiadała bardzo licznych przedstawicieli tych wszystkich stronnictw rewolucyjnych, których obecność w pierwszej Izbie nadawała jej charakter mityngu ludowego.

Wprawdzie Kijów stanowił pozornie wyjątek z ogółu miast, pniejąc na 82 wyborców, jak wiemy, 42 należało do bloku monarchicznego. Ale rezultat ten bynajmniej nie świadczy o odmiennym, lub zmienionym nastroju prawybórców. Gdyby nie warcholstwo żywołów skrajnych, którym przyszło do głowy wystąpić z własną listą w cyrkule płoskim, zwycięstwo żywołów opozycyjnych już dziś byłoby zapewnione.

A więc w przyszłej Izbie, obok mniej silnego, lecz zawsze jeszcze bardzo silnego centrum kaddeckiego, znajdują się na lewicy bardziej liczni, niż w Izbie poprzedniej, trudownicy i socjaliści różnych odcieni. Wspólnie z włościanami-sympatami będzie to grupa najmniej liczna, niż w poprzedniej Izbie Grupa Pracy i z pewnością najmniej bałaśliwa. Na miejscu prawego centrum znajdzie się znowu w otoczeniu

nieicznych komilitonów hr. Hejden, dalej prawica skrajna z chłopami-prawdziwie rosyjskimi i popami, nie przenoszącą z pewnością sześćdziesięciu głosów.

Poza tem zwarte Koło polskie z Królestwa i obok niego ściślej zorganizowane i zespolone Koło posłów z Litwy i Rusi.

Taki rezultat ręką zebrane przez Agencję cyfry przedwyborcze usiłowaniami poczynnym rządowi, usiłowaniami, które za pomocą rozwiązania Izby i bezwzględnej represji zmierzają do jednego upragnionego celu — do zwolnienia Izby dość układowej i posłuszej.

Zamyka się błędne koło krótkowidzkiej polityki rządowej, a dzieje parlamentarizmu rosyjskiego powracają do swego pierwotnego punktu wyjścia.

Pierchają ponure widma reakcji wraz ze złudnemi nadziejami gabinetu. Izba będzie opozycyjna, bardziej opozycyjna, niż Izba poprzednia i w tem pogorszeniu sytuacji rząd straszcza się rezultat jego usiłowań.

Dla sprawy młodego parlamentarizmu rosyjskiego znika niebezpieczeństwo z tej strony, lecz pozostaje z drugiej.

Warcholstwo skrajnej lewicy, które spowodowało porażkę opozycji w Kijowie, a nie spowodowało jej w Moskwie tylko dlatego, że na listę socjalistyczną padła równie nieznaczna ilość głosów, jak i na listę „Prawdziwych Rosyan”, zagraża sprawie w Petersburgu, gdzie wszystkie stronnictwa skrajne postanowiły ogłosić swoją własną listę i będzie zagrożać istnieniu drugiej Izby swym zachowaniem na ławach poselskich.

I kiedy murzyn biurokratyczny pójdzie precz przed czasem, nie wykonawszy tej roboty, do której został powołany, żywoły wolnościowiec w Izbie spostrzeżę, iż mają w swem łonie wroga nienniej niebezpiecznego w osobie tych, których ideałem jest rewolucja *en permanence*, a którzy z samego pojęcia rewolucyjności usiłują czerpać praktyczne wskazania dla taktyki.

Te same żywoły w bardziej kulturalnym społeczeństwie niemieckim nie umiały prowadzić produkcyjnej pracy parlamentarnej i dlatego dziś w ciągu jednej kampanii wyborczej straciły prawie połowę mandatów; na pierwotnym gruncie państwa rosyjskiego są one nie tylko czynnikami nieprodukcyjnymi, lecz w każdej poważnej pracy politycznej stają się żywiołem destrukcyjnym, poważną przeszkodą dla wprowadzenia w życie programu reform politycznych.

Związek z żywiołami socjalistycznymi podczas pierwszej kampanii wyborczej pozostawił fatalne ślady na stronnictwie kadetów, nadawał odcień bardziej radykalny ich projektom agrarnym, utrudniał porozumienie z Kołem polskiem, popychał kadetów do przeszczenia się w radykalizm, zabarwiał doktrynerstwem wszystkie ich uchwały, popchnął wreszcie do Wybora.

Wyzwolenie się z pośledniego związku ułatwi im nie tylko pracę, lecz i porozumienie z innymi, pozwoli wytworzyć centrum, świadomie dążące do systematycznego zreformowania olbrzymiego państwa na państwo praworządne do zapewnienia wszystkim zamieszkanym jej narodom możności nieczem nie skrupowanego rozwoju.

Czarne niebezpieczeństwo jest obecnie zagadnienie, czas pomyśleć o niebezpieczeństwie czerwonym.

Idem.

Listy warszawskie.

Kandydatury poselskie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Kijowskiego“).

Dnia 11 lutego.

Dokonane w ciągu ubiegłego tygodnia prawie na całym obszarze Królestwa wybory powiatowe, czyli prawybory, pozwalają już na dokładniejsze zorientowanie się co do charakteru przyszłego naszego przedstawicielstwa. Przedewszystkiem zaznaczyć należy ogromne podobieństwo sytuacji obecnej do zesłorożecznego okresu przedwyborczego. Tak samo, jak w kwietniu r. z., stają obecnie naprzeciw sobie dwie grupy: narodowa, obejmująca chyba co najmniej cztery piąte ludności polskiej, i „postępowa”, złożona z ciemnych chałatowych mas żydostwa i zwolenników partii wyrotkowych. W grupie narodowej mamy już jednak tym razem nie samą tylko Narodową-Demokratę; należą do niej i dwie inne partje: Realistów, oraz Polska Partja Postępowa.

Kandydatury poselskie ustalone są ostatecznie przez centralny komitet wyborczy, według wskazówek, udzielanych przez skoncentrowane stronnictwa. Nawzajem domniemywania posłów nie, stały jeszcze ogłoszone, jednak dla osób, bliżej stykających się z naszym życiem politycznym, nie są już one tajemnicą. Brak tylko kilku nazwisk, które wypłyną widocznie dopiero w ostatniej chwili.

Wobec łatwo zrozumiałego zaciekania, jakie w całym społeczeństwie polskiem budzi musza nazwiska przyszłych reprezentantów głównej, gniazdownej dzielnicy Polski, przytaczam poniżej znane dotychczas kandydatury, mające za sobą wszelkie widoki zwycięstwa.

W Warszawie stawiani są pp.: Roman Dmowski i Franciszek Nowodworski. Obaj N-D. Pierwszy — wychowawca uniwersytetu warszawskiego, następnie członek redakcji dawnego „Głosu”, wiezielnik, zesłaniec, emigrant polityczny. — był współzałożycielem i kierownikiem „Przeglądu Wschodopolskiego”, a obecnie od paru miesięcy jest redaktorem „Gazety Polskiej”. Umysł polityczny pierwszorzędny. Będzie niezawodnie jednym z naczelnych kierowników polityki Koła. Drugi kandydat znany już jest szerzej, gdyż i po-

przednio posłował z Warszawy. Dobry mówca, gruntywny znawca prawa, niezdrwany pracownik we wszelkiego rodzaju komisjach.

W Łodzi proponowana była poprzednio kandydatura d-ra Antoniego Rząda, również b. posła, który doskonale swem wystąpieniem w sprawie szkolnej w Izbie Państwowej zwrócił na siebie powszechną uwagę. Dla zrobienia wolnego pola dla kandydata P. P. P. dr Rząd cofnął swą kandydaturę. Koncentracja narodowa popiera tam b. dzielnie adw. przys. Aleksandra Babickiego (P. P. P.). Dzięki blokowi z Niemcami, kandydatura ma wszelkie widoki powodzenia.

Z ziemi warszawskiej posłować będą i w r. b.: ks. Jan Gralewski, p. Władysław Grabski, p. Marian Kłiniński (wszyscy N.-D.). Ponad to otrzymał mandat jeden włościanin. Pięta kandydatura dotychczas nie ustalona.

Z ziemi kaliskiej przejdzie b. poseł, p. Alfons Parczewski (N.-D.) i jeden włościanin. Trzecim posłem ma być albo p. Ludomir Puławski (bezpartyjny, z ramienia P. R.), albo p. Henryk Radziński (N.-D.), gruntywny znawca naszych spraw ekonomicznych.

Z ziemi piotrkowskiej, o ile dotychczas wiadomo, posłować będą: inż. Władysław Zukowski, znany ekonomista, razem z Wolińską (bezpartyjny); inż. Michał Łempicki (bezpartyjny, z ramienia P. R.); robotnik p. Stanisławski i jeden włościanin. Pięta kandydatura nie ustalona.

Ziemia kielecka wybiera ponownie b. posła, p. Wiktora Jarońskiego, oraz włościanina, Jana Bielawskiego. Trzecia kandydatura nie ustalona.

W ziemi radomskiej przyjmą mandat b. posłowie: p. Józef Świeżyński i włościanin Józef Ostrowski. Trzecim posłem będzie zapewne p. Stefan Dembiński (P. R.).

Nie ustalono jeszcze dwóch kandydatur i w ziemi lubelskiej. Wobec porażki b. posła Nakoniecznego, na prawybórcach w pow. puławskim, gdzie o sobie intrzygi uwiecznione zostały smutnym powodem, włościanstwo lubelskie reprezentować będzie gospodarz Piotr Zak. Ponad to przyjmują mandat pp.: Stanisław Śliwiński (N.-D.) i Antoni Hempel (bezpartyjny). Pozostaje zaś dwa mandaty obejmą prawdopodobnie pp.: Stefan Plewinski (N.-D.) i Edward Chrzanowski (P. R.).

W ziemi siedleckiej kandydaturą b. posłowie: włościanin Józef Błyskocz (N.-D.) i Seweryn ks. Świątopełk-Czerwotński (z ramienia P. R.). Trzecia kandydatura nie ustalona. Jest mowa o p. Szelimskim (P. R.).

W ziemi łomżyńskiej kandydaturą podobno pp.: Mieczysław Skarzynski (N.-D.), dr Jan Harusewicz (N.-D.) i Kazimierz Kisielecki (P. R.). Są jednak tylko dwa mandaty.

Wreszcie z ziemi plockiej ma pozostać jeden mandat p. Henryk Konio (P. P. P.), drugi — przypadnie w udziale albo p. Mieczysławowi Bojanowskiemu, albo d-rowsi A. Maciejszy (obaj N.-D.).

Pozostaje zatem tylko gub. suwalska. W r. z. wysłała ona posłów Litwinów. Polacy roszczą tam pretensję tylko do jednego mandatu. Zwycięstwo zależy będzie od umiejętnego kompromisu z tą lub inną grupą wyborców. Wobec jednak zawziętej agitacji i wyłączenia litewskiej szanse są tam w ogóle bardzo słabe.

Tak wyglądają nasze obecne horoskopy wyborcze. Niedaleka przyszłość pokaze, czy nie były one zawodne.

E. M.

Przegląd polityczny.

(Podział stronnictw w parlamencie niemieckim.

Obrady sejmiku pruskiego. — Nowy minister rolnictwa Armim. — Podatek osobisto-dochodowy we Francji. — Rozprawa z powodu pożyczek rosyjskich. — Atak socjalistów. — Obrona ministrów.

Badając szczegółowo siłę stronnictw politycznych nowego parlamentu niemieckiego, łatwo dojść do wniosku, że zwycięstwo rządu niemieckiego w wyborach, przez odebranie socjalistom 38 mandatów, umożliwia rządowi przeprowadzenie wszystkich planów polityki kolonialnej i wzmacnia dotychczasową większość w sprawach polityki agrarnej. Tym sposobem zupełnie zmienione zostało oblicze rozwiązanie dnia 13-go grudnia parlamentu, w którym centrum katolickie z socjalistami i Kołem polskiem posiadało większość przeciw rządowi. Obecnie stosunek stronnictw w parlamencie niemieckim uległ gruntownej zmianie. Parlament dzielić się będzie na reakcyjną prawicę, znacznie wzmocnioną po wyborach, centrum także wzmocnione i lewicę osłabioną. Prawicę tworzyć będą następujące stronnictwa: konserwatyści, którzy liczyli 62 mandatów, obecnie liczą 80, stronnictwo państwowe Rzeszy niemieckiej (*Reichspartei*) w dotychczasowej sile 22-ich członków, stronnictwa reformy społecznej, to jest antysemita, Związek drobno mieszczański utrzymania stanu średniego i Związek chłopski, liczący razem w dawnym parlamencie 21 głosów, liczy obecnie 27 głosów. Razem prawica liczy zatem 109 członków. Do prawicy atoli we wszystkich sprawach polityki ekonomicznej, finansowej, celnej i w sprawach wojskowych doliczyć należy głosujących z nimi narodowo-liberałów, których liczba wzrosła z 31 na 56 posłów. Tak więc prawica ogółem liczyć będzie 164 głosy.

Do lewicy należą: socjalni demokraci, liczący dawniej 81 głosów, a w obecnym parlamencie tylko 43 głosy. Nadto dwa stronnictwa wolnościowe, Rickertowskie i Richterskie, liczące dawniej 30 głosów, a obecnie 43 głosy. Wreszcie niemieckie stronnictwo ludowe z 6-ciu mandatami, razem przed lewicą parlamentu niemieckiego liczyć będzie 92 głosy.

We wszystkich sprawach przeciw rządowi głosować będzie Koło polskie. Można przeto do lewicy doliczyć jeszcze 20 głosów polskich, tak, że razem lewica liczyć będzie 112 głosów przeciw 165 głosów prawicy.

Pozostałych 110 głosów przypada na Centrum katolickie, które, oczywiście, we wszystkich sprawach będzie rozstrzygało.

Zadna sprawa bez zgody Centrum nie może uzyskać większości; jeżeli przeto rząd sądził, że przez rozwiązanie parlamentu utolni się od przewagi Centrum, to się ciężko zawiódł kancelarja państwa i jego pomocnik, pan Dernburg — w walce wyborczej nierzyli w Centrum, a trafili w socjalistów; tego im Centrum nigdy nie zapomni, a rząd dziś rozumie, że bez Centrum rządzić nie potrafi.

Sejm pruski, po czterogodniowych feryach, z powodu wyborów zebrał się we czwartek na dalszą sesję i rozpoczął obrady nad budżetem rolnictwa. Przy tej sposobności przedstawił się sejmowi pruskiemu nowy minister rolnictwa, następca Podbielskiego, pan v. Arnim Griewer. Przy tej sposobności wypowiedział nowy minister mowę programową, w której zaznaczył, że pomimo wysokiej taryfy celnej, rolnictwo pruskie przechodzi przez przesilenie z powodu podwyższenia płac robotników i powiększenia się kosztów produkcji. Jako jedyną radę nakazuje minister gospodarowanie za pomocą stałych, osiedlonych sił robotniczych. W tym celu otworzy rząd kredyty w bankach rentowych dla robotników rolnych, ażeby im umożliwić nabycie domu.

Zwiększenie ilości bydła i nierogacizny zrobiło tak wielkie postępy w Prusach, że już obecnie Prusy nie potrzebują importu bydła zagranicznego. Wskutek tego obniżyła się cena nierogacizny i tylko w detalicznej sprzedaży utrzymała się dawna cena. Minister zapowiada obniżenie podatku konsumcyjnego. Ze strony posłów konserwatywnych posypały się skargi na brak robotnika na wsi, a poseł konserwatywny, von Bodelschwing, wyraził życzenie, aby rząd umożliwił jak najrychlej wszystkim robotnikom rolnym nabycie domów wraz z kawałkiem gruntu. Wtedy robotnik rolny nie będzie uciekał do miast, gdyż żona mu powie: siedź w domu i pilnuj swojej własności. Minister Arnim przyjął to do wiadomości i zapewnił sejm, że jest agraryuszem najczystszej wody.

We Francji zaszedł bardzo ważny wypadek. Rząd pana Clemenceau zdecydował się przedłożyć izbie deputowanych projekt podatku osobisto-dochodowego.

Minister skarbu, Caillaux, uzasadnił wniesiony projekt, wskazując, że Francja musi zerwać z dotychczasowym systemem podatków bezpośrednich od okien i drzwi, ruchomości i mieszkania albo p. Mieczysławowi Bojanowskiemu, albo d-rowsi A. Maciejszy (obaj N.-D.).

Pozostaje zatem tylko gub. suwalska. W r. z. wysłała ona posłów Litwinów. Polacy roszczą tam pretensję tylko do jednego mandatu. Zwycięstwo zależy będzie od umiejętnego kompromisu z tą lub inną grupą wyborców. Wobec jednak zawziętej agitacji i wyłączenia litewskiej szanse są tam w ogóle bardzo słabe.

Tak wyglądają nasze obecne horoskopy wyborcze. Niedaleka przyszłość pokaze, czy nie były one zawodne.

Obrady sejmiku pruskiego. — Nowy minister rolnictwa Armim. — Podatek osobisto-dochodowy we Francji. — Rozprawa z powodu pożyczek rosyjskich. — Atak socjalistów. — Obrona ministrów.

Badając szczegółowo siłę stronnictw politycznych nowego parlamentu niemieckiego, łatwo dojść do wniosku, że zwycięstwo rządu niemieckiego w wyborach, przez odebranie socjalistom 38 mandatów, umożliwia rządowi przeprowadzenie wszystkich planów polityki kolonialnej i wzmacnia dotychczasową większość w sprawach polityki agrarnej. Tym sposobem zupełnie zmienione zostało oblicze rozwiązanie dnia 13-go grudnia parlamentu, w którym centrum katolickie z socjalistami i Kołem polskiem posiadało większość przeciw rządowi. Obecnie stosunek stronnictw w parlamencie niemieckim uległ gruntownej zmianie. Parlament dzielić się będzie na reakcyjną prawicę, znacznie wzmocnioną po wyborach, centrum także wzmocnione i lewicę osłabioną. Prawicę tworzyć będą następujące stronnictwa: konserwatyści, którzy liczyli 62 mandatów, obecnie liczą 80, stronnictwo państwowe Rzeszy niemieckiej (*Reichspartei*) w dotychczasowej sile 22-ich członków, stronnictwa reformy społecznej, to jest antysemita, Związek drobno mieszczański utrzymania stanu średniego i Związek chłopski, liczący razem w dawnym parlamencie 21 głosów, liczy obecnie 27 głosów. Razem prawica liczy zatem 109 członków. Do prawicy atoli we wszystkich sprawach polityki ekonomicznej, finansowej, celnej i w sprawach wojskowych doliczyć należy głosujących z nimi narodowo-liberałów, których liczba wzrosła z 31 na 56 posłów. Tak więc prawica ogółem liczyć będzie 164 głosy.

Do lewicy należą: socjalni demokraci, liczący dawniej 81 głosów, a w obecnym parlamencie tylko 43 głosy. Nadto dwa stronnictwa wolnościowe, Rickertowskie i Richterskie, liczące dawniej 30 głosów, a obecnie 43 głosy. Wreszcie niemieckie stronnictwo ludowe z 6-ciu mandatami, razem przed lewicą parlamentu niemieckiego liczyć będzie 92 głosy.

We wszystkich sprawach przeciw rządowi głosować będzie Koło polskie. Można przeto do lewicy doliczyć jeszcze 20 głosów polskich, tak, że razem lewica liczyć będzie 112 głosów przeciw 165 głosów prawicy.

Pozostałych 110 głosów przypada na Centrum katolickie, które, oczywiście, we wszystkich sprawach będzie rozstrzygało.

Zadna sprawa bez zgody Centrum nie może uzyskać większości; jeżeli przeto rząd sądził, że przez rozwiązanie parlamentu utolni się od przewagi Centrum, to się ciężko zawiódł kancelarja państwa i jego pomocnik, pan Dernburg — w walce wyborczej nierzyli w Centrum, a trafili w socjalistów; tego im Centrum nigdy nie zapomni, a rząd dziś rozumie, że bez Centrum rządzić nie potrafi.

Sejm pruski, po czterogodniowych feryach, z powodu wyborów zebrał się we czwartek na dalszą sesję i rozpoczął obrady nad budżetem rolnictwa. Przy tej sposobności przedstawił się sejmowi pruskiemu nowy minister rolnictwa, następca Podbielskiego, pan v. Arnim Griewer. Przy tej sposobności wypowiedział nowy minister mowę programową, w której zaznaczył, że pomimo wysokiej taryfy celnej, rolnictwo pruskie przechodzi przez przesilenie z powodu podwyższenia płac robotników i powiększenia się kosztów produkcji. Jako jedyną radę nakazuje minister gospodarowanie za pomocą stałych, osiedlonych sił robotniczych. W tym celu otworzy rząd kredyty w bankach rentowych dla robotników rolnych, ażeby im umożliwić nabycie domu.

Zwiększenie ilości bydła i nierogacizny zrobiło tak wielkie postępy w Prusach, że już obecnie Prusy nie potrzebują importu bydła zagranicznego. Wskutek tego obniżyła się cena nierogacizny i tylko w detalicznej sprzedaży utrzymała się dawna cena. Minister zapowiada obniżenie podatku konsumcyjnego. Ze strony posłów konserwatywnych posypały się skargi na brak robotnika na wsi, a poseł konserwatywny, von Bodelschwing, wyraził życzenie, aby rząd umożliwił jak najrychlej wszystkim robotnikom rolnym nabycie domów wraz z kawałkiem gruntu. Wtedy robotnik rolny nie będzie uciekał do miast, gdyż żona mu powie: siedź w domu i pilnuj swojej własności. Minister Arnim przyjął to do wiadomości i zapewnił sejm, że jest agraryuszem najczystszej wody.

We Francji zaszedł bardzo ważny wypadek. Rząd pana Clemenceau zdecydował się przedłożyć izbie deputowanych projekt podatku osobisto-dochodowego.

Minister skarbu, Caillaux, uzasadnił wniesiony projekt, wskazując, że Francja musi zerwać z dotychczasowym systemem podatków bezpośrednich od okien i drzwi, ruchomości i mieszkania albo p. Mieczysławowi Bojanowskiemu, albo d-rowsi A. Maciejszy (obaj N.-D.).

Pozostaje zatem tylko gub. suwalska. W r. z. wysłała ona posłów Litwinów. Polacy roszczą tam pretensję tylko do jednego mandatu. Zwycięstwo zależy będzie od umiejętnego kompromisu z tą lub inną grupą wyborców. Wobec jednak zawziętej agitacji i wyłączenia litewskiej szanse są tam w ogóle bardzo słabe.

Tak wyglądają nasze obecne horoskopy wyborcze. Niedaleka przyszłość pokaze, czy nie były one zawodne.

Obrady sejmiku pruskiego. — Nowy minister rolnictwa Armim. — Podatek osobisto-dochodowy we Francji. — Rozprawa z powodu pożyczek rosyjskich. — Atak socjalistów. — Obrona ministrów.

Badając szczegółowo siłę stronnictw politycznych nowego parlamentu niemieckiego, łatwo dojść do wniosku, że zwycięstwo rządu niemieckiego w wyborach, przez odebranie socjalistom 38 mandatów, umożliwia rządowi przeprowadzenie wszystkich planów polityki kolonialnej i wzmacnia dotychczasową większość w sprawach polityki agrarnej. Tym sposobem zupełnie zmienione zostało oblicze rozwiązanie dnia 13-go grudnia parlamentu, w którym centrum katolickie z socjalistami i Kołem polskiem posiadało większość przeciw rządowi. Obecnie stosunek stronnictw w parlamencie niemieckim uległ gruntownej zmianie. Parlament dzielić się będzie na reakcyjną prawicę, znacznie wzmocnioną po wyborach, centrum także wzmocnione i lewicę osłabioną. Prawicę tworzyć będą następujące stronnictwa: konserwatyści, którzy liczyli 62 mandatów, obecnie liczą 80, stronnictwo państwowe Rzeszy niemieckiej (*Reichspartei*) w dotychczasowej sile 22-ich członków, stronnictwa reformy społecznej, to jest antysemita, Związek drobno mieszczański utrzymania stanu średniego i Związek chłopski, liczący razem w dawnym parlamencie 21 głosów, liczy obecnie 27 głosów. Razem prawica liczy zatem 109 członków. Do prawicy atoli we wszystkich sprawach polityki ekonomicznej, finansowej, celnej i w sprawach wojskowych doliczyć należy głosujących z nimi narodowo-liberałów, których liczba wzrosła z 31 na 56 posłów. Tak więc prawica ogółem liczyć będzie 164 głosy.

Do lewicy należą: socjalni demokraci, liczący dawniej 81 głosów, a w obecnym parlamencie tylko 43 głosy. Nadto dwa stronnictwa wolnościowe, Rickertowskie i Richterskie, liczące dawniej 30 głosów, a obecnie 43 głosy. Wreszcie niemieckie stronnictwo ludowe z 6-ciu mandatami, razem przed lewicą parlamentu niemieckiego liczyć będzie 92 głosy.

We wszystkich sprawach przeciw rządowi głosować będzie Koło polskie. Można przeto do lewicy doliczyć jeszcze 20 głosów polskich, tak, że razem lewica liczyć będzie 112 głosów przeciw 165 głosów prawicy.

Pozostałych 110 głosów przypada na Centrum katolickie, które, oczywiście, we wszystkich sprawach będzie rozstrzygało.

Zadna sprawa bez zgody Centrum nie może uzyskać większości; jeżeli przeto rząd sądził, że przez rozwiązanie parlamentu utolni się od przewagi Centrum, to się ciężko zawiódł kancelarja państwa i jego pomocnik, pan Dernburg — w walce wyborczej nierzyli w Centrum, a trafili w socjalistów; tego im Centrum nigdy nie zapomni, a rząd dziś rozumie, że bez Centrum rządzić nie potrafi.

Sejm pruski, po czterogodniowych feryach, z powodu wyborów zebrał się we czwartek na dalszą sesję i rozpoczął obrady nad budżetem rolnictwa. Przy tej sposobności przedstawił się sejmowi pruskiemu nowy minister rolnictwa, następca Podbielskiego, pan v. Arnim Griewer. Przy tej sposobności wypowiedział nowy minister mowę programową, w której zaznaczył, że pomimo wysokiej taryfy celnej, rolnictwo pruskie przechodzi przez przesilenie z powodu podwyższenia płac robotników i powiększenia się kosztów produkcji. Jako jedyną radę nakazuje minister gospodarowanie za pomocą stałych, osiedlonych sił robotniczych. W tym celu otworzy rząd kredyty w bankach rentowych dla robotników rolnych, ażeby im umożliwić nabycie domu.

Zwiększenie ilości bydła i nierogacizny zrobiło tak wielkie postępy w Prusach, że już obecnie Prusy nie potrzebują importu bydła zagranicznego. Wskutek tego obniżyła się cena nierogacizny i tylko w detalicznej sprzedaży utrzymała się dawna cena. Minister zapowiada obniżenie podatku konsumcyjnego. Ze strony posłów konserwatywnych posypały się skargi na brak robotnika na wsi, a poseł konserwatywny, von Bodelschwing, wyraził życzenie, aby rząd umożliwił jak najrychlej wszystkim robotnikom rolnym nabycie domów wraz z kawałkiem gruntu. Wtedy robotnik rolny nie będzie uciekał do miast, gdyż żona mu powie: siedź w domu i pilnuj swojej własności. Minister Arnim przyjął to do wiadomości i zapewnił sejm, że jest agraryuszem najczystszej wody.

We Francji zaszedł bardzo ważny wypadek. Rząd pana Clemenceau zdecydował się przedłożyć izbie deputowanych projekt podatku osobisto-dochodowego.

Minister skarbu, Caillaux, uzasadnił wniesiony projekt, wskazując, że Francja musi zerwać z dotychczasowym systemem podatków bezpośrednich od okien i drzwi, ruchomości i mieszkania albo p. Mieczysławowi Bojanowskiemu, albo d-rowsi A. Maciejszy (obaj N.-D.).

Pozostaje zatem tylko gub. suwalska. W r. z. wysłała ona posłów Litwinów. Polacy roszczą tam pretensję tylko do jednego mandatu. Zwycięstwo zależy będzie od umiejętnego kompromisu z tą lub inną grupą wyborców. Wobec jednak zawziętej agitacji i wyłączenia litewskiej szanse są tam w ogóle bardzo słabe.

Tak wyglądają nasze obecne horoskopy wyborcze. Niedaleka przyszłość pokaze, czy nie były one zawodne.

Obrady sejmiku pruskiego. — Nowy minister rolnictwa Armim. — Podatek osobisto-dochodowy we Francji. — Rozprawa z powodu pożyczek rosyjskich. — Atak socjalistów. — Obrona ministrów.

Badając szczegółowo siłę stronnictw politycznych nowego parlamentu niemieckiego, łatwo dojść do wniosku, że zwycięstwo rządu niemieckiego w wyborach, przez odebranie socjalistom 38 mandatów, umożliwia rządowi przeprowadzenie wszystkich planów polityki kolonialnej i wzmacnia dotychczasową większość w sprawach polityki agrarnej. Tym sposobem zupełnie zmienione zostało oblicze rozwiązanie dnia 13-go grudnia parlamentu, w którym centrum katolickie z socjalistami i Kołem polskiem posiadało większość przeciw rządowi. Obecnie stosunek stronnictw w parlamencie niemieckim uległ gruntownej zmianie. Parlament dzielić się będzie na reakcyjną prawicę, znacznie wzmocnioną po wyborach, centrum także wzmocnione i lewicę osłabioną. Prawicę tworzyć będą następujące stronnictwa: konserwatyści, którzy liczyli 62 mandatów, obecnie liczą 80, stronnictwo państwowe Rzeszy niemieckiej (*Reichspartei*) w dotychczasowej sile 22-ich członków, stronnictwa reformy społecznej, to jest antysemita, Związek drobno mieszczański utrzymania stanu średniego i Związek chłopski, liczący razem w dawnym parlamencie 21 głosów, liczy obecnie 27 głosów. Razem prawica liczy zatem 109 członków. Do prawicy atoli we wszystkich sprawach polityki ekonomicznej, finansowej, celnej i w sprawach wojskowych doliczyć należy głosujących z nimi narodowo-liberałów, których liczba wzrosła z 31 na 56 posłów. Tak więc prawica ogółem liczyć będzie 164 głosy.

Do lewicy należą: socjalni demokraci, liczący dawniej 81 głosów, a w obecnym parlamencie tylko 43 głosy. Nadto dwa stronnictwa wolnościowe, Rickertowskie i Richterskie, liczące dawniej 30 głosów, a obecnie 43 głosy. Wreszcie niemieckie stronnictwo ludowe z 6-ciu mandatami, razem przed lewicą parlamentu niemieckiego liczyć będzie 92 głosy.

— **Zarząd komitetu klermaszowego** podaje do wiadomości, że na mocy uchwały, zapadłej na posiedzeniu dnia 28-go bieżącego miesiąca, posiedzenia komitetu będą się odbywały stale w każdą niedzielę o godzinie 12-iej w południe w lokalu Towarzystwa Dobroczynności, ulica Mała Żytomierka Nr 8. Osoby bliżej interesujące się klermaszem, lub urządzające kiosk, proszone są o branie udziału w posiedzeniach. Oddzielne zawiadomienia o posiedzeniach rozsyłane nie będą.

— **Obwieszczenie.** Wczoraj w mieście porządkowo następujące obwieszczenie: „Na mocy ukazu Najwyższego z d. 27 stycznia w gubernii kijowskiej, zamiast stanu wojennego, wprowadzono stan ochrony wzmocnionej na przeciąg jednego roku. Obwieszczenie to wolać Najwyższemu mieszkającemu będącemu pod moim zarządkiem gubernii kijowskiej, dodaje, że wszystkie rozporządzenia obowiązujące, wydane przez kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego generał-gubernatora, w porządku ustawy o wzmocnionej ochronie, do chwili ogłoszenia w gub. kijowskiej stanu wojennego, nabierają znów mocy obowiązującej; co się zaś tyczy rozporządzeń, wydanych po wprowadzeniu stanu wojennego, to takowe z wyjątkiem dziś skasowanego rozporządzenia z dn. 28 lipca 1906 r. pozostają w mocy i nadal, po wprowadzeniu stanu wzmocnionej ochrony, ale ze zmniejszeniem stopnia odpowiedzialności, stosownie do paragraf. 15-go przepisów o stanie ochrony wzmocnionej”. Zarządzający gub. kijowską, członek rady ministra spraw wewn., szambelan dworu cesarskiego, p. Kurlow.

— **Z uniwersytetu.** W sprawie *katedr polskich.* W środę, dn. 31 stycznia, odbyło się posiedzenie komisji w sprawie katedr polskich; omówione były: niepomysł dla katedr rezultat ostatniego prywatnego posiedzenia rady profesorów, niezgodzenie się prof. Bubnowa (dzienka filologii) na oddanie całej kwestii o polskich katedrach do rozstrzygnięcia radzie filologicznej i zobowiązanie się rektora Cytowicza przekazać te kwestie wydziałowi filologii, pomimo niechęci Bubnowa. Postanowiono, o ile można, starać się o przyspieszenie rozwiązania tej kwestii w radzie filologicznej.

— **Wieść filologów dn. 31 stycznia** (dokończenie). Do „komisji dla rozważania zapomóg biednym studentom filologom” z 26 wystawionych kandydatów wybrano 11-tu następujących studentów: 1) Czerwiński Dymitr, 2) Czerwiński Apollon, 3) Bem, 4) Kamiński, 5) Nikiforow, 6) Golubowski, 7) Smirnow, 8) Ogiewicz, 9) Kłnpowicz, 10) Gruzinski i 11) Solowjew. Do tej komisji weszli także niektórzy członkowie wybranej poprzednio komisji rewizyjnej, ponieważ ta ostatnia wprawdzie swe prace, niż druga ją rozpocznie.

Nowowyrabiona komisja wywiesiła następujące ogłoszenie:

„Kolejdy z filologii. Zyczący otrzymać zapomogę, mają składać podanie o takową w ciągu pierwszego tygodnia miesiąca lutego, codziennie od 10 do 2-g, 3-g, 4-g i 5-g, do biura członkowi komisji, między 3 a 4 ul. 4-g”.

Na wiecu miało miejsce następujące zajście między prorektorem p. Morozowem i prezesem wiecu, stud. Zaliżnikiem.

W toku najgorętszych debatów prorektor przysłał po stud. Zaliżnika, mówiąc, że nań czeka. W korytarzu uczynił prezesowi wiecu wymówkę, za to, że osmielił się wywieścić zaproszenie na wiec ze swoim podpisem, bez prorektorskiego stempła. „Tym razem poprostęj na wymówkę, lecz w razie powtórzenia tego władza będzie zmuszona użyć środków energicznych”. Tak zakończył prorektor swoją wymówkę. Stud. Zaliżnik, wszystko to powtórzył, powróciwszy na posiedzenie wiecu. Rozpatrzywszy całe to zajście, wiec przysłał następujący mniej więcej rezolucję: „Ponieważ wiec dn. 31 stycznia naznaczony był nie przez stud. Zaliżnika, ale przez poprzedni wiec filologów (o csem nie mógł nie wiedzieć prorektor), więc wymówka, zrobiona Zaliżnikowi, po pierwsze jest słuszną, powtórę jest wprost prowokacją ze strony prorektora, który, pod protektem niezadowolenia z Zaliżnika, w rzeczywistości niezadowolony jest z filologów (o csem nie mógł nie wiedzieć prorektor), więc, pomimo wiedzy prorektora, wyznaczyli wiec, a starostę wydziału filologii (Zaliżnika) zobowiązali o nim ogłosić”. Rezolucja ta przesłana została radzie przedstawicieli studenckich.

— W piątek, dn. 2 lutego, o godzinie 11 i pół, w IX auli naznaczono zebranie chóru studenckiego pod kierownictwem p. Jacyniewicza.

— Teżoż dnia, o godzinie 7 wieczorem, w V auli odbędzie się posiedzenie „Koła geograficzno-etnograficznego”, pod przewodnictwem pr.-doc. Downara Zapołskiego. Student Skitski będzie miał wykład na temat: „Położenie chłopstwa na Litwie w XVI wieku”. Po odczycie odbędzie się dyskusja w sprawie wydrukowania naukowych prac „Koła”.

Goście (nie należący do „Koła”) mają prawo wejścia tylko za pozwoleniem prezesa, p. Downara-Zapołskiego.

— **Posiedzenie Rady przedstawicieli.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady przedstawicieli studenckich, na którym decydowano o terminie wiecu w sprawie wydalenia wolnych słuchaczy i słuchaczek wyznania mojżeszowego w Kijowie. Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu Rady decydowano zainteresowanie władze uniwersytecką, co zrobić dla obrony wydalonych. W myśl tego wydelegowani od Rady zwrócili się ośniedzi, że gubernator miał w tej sprawie porozumieć się z generał-gubernatorem. Wczoraj po rozpoczęciu posiedzenia, deputacja udała się ponownie do rektora, który po krótkiej rozmowie telefonicznej z gubernatorem, oświadczył w ostrej formie, iż wydalania rozpoczyna się natychmiast. Po ta-

kiej odpowiedzi na Radzie postawiono wniosek zwolnienia wiecu na 4 lutego. Po krótkiej przerwie, w czasie której frakeja S.-D. zdecydowała się przyłączyć do opinii es-cerów i bezpartyjnych socjalistów, uchwalono zwołać wiec ogólnostudencki d. 4 lutego. Jednak dla ostatecznego ocenienia sytuacji odroczono posiedzenie na sobotę wieczorem nadzwyczajne posiedzenie Rady.

W czasie dyskusji nad sprawą powyższą prorektor zwał sekretarza Rady, którego prosił o niezwolnienie wiecu, zaznaczając, iż władza uniwersytecka zrobiła wszystko, co do niej należało.

— **Polskie Towarzystwo Gimnastyczne.** Dzisiaj w lokalu P. T. G. (Luterańska 32) odegrany będzie po raz 1-y w Kijowie obchód ludowy Anycza „Łobowianie”. Zarząd T-wa obstarbał dla tej sztuki nowe dekoracje, druh A. Ł. ubiór maza i krakowiaka, druh Z. W. kuplety okolicznościowe. Początek przedstawienia o godzinie 9-iej wieczorem, a nie o wpół do dziesiątej, jak to mylnie wczoraj było podane. Jak powiedziano na niedzielę zabawa dziecienna w P. T. G. z powodu mrozu zostaje odłożona na jedno z następujących świąt.

— **Na rzecz niezamożnych uczniów kijowskiej rządowej szkoły realnej** odbędzie się d. 3 lutego w sali Klubu kupieckiego koncert przy łaskawym współudziale artystów opery i dramatu. W koncercie przyjmie udział p. Colombini. Początek koncertu o godz. 9-iej wieczorem. Po koncercie tańce.

— **Zepsute storniki** Storniki wki stemplowane nie wychodzą jakoś z obiegu. Jeden taki banknot używany został onegdaj w „Olimpie” od jednego z gości, płaconego za kolację. Falszerstwo zauważono dopiero w Banku państwa, dokąd właściciel „Olimpu” posłał pieniądze do zmiany. Jak i w poprzednich razach miejsce stempla zaklejone było cienką białką.

O S O B I S T E .

— Gen. lejtnant Kasztaliński wyjechał do Homla.

— **ZAARZESZCZANIE RABUSIÓW.** Onegdaj zaarzeszował policya I. Chomanek i I. Bystrawę, z których drugiego poznano jako uczestnika napadu na mieszkanię dymisowanego pułkownika Bakalskiego, przy ul. W. Dorogichy Nr 80. Józ wtey pewien żołnierz próbował schwycić złodziei, ale ci, dźwierz kilka wystrzałów, uciekli.

— **KRADZIEŻE.** Z mieszkania M. Korza, przy ul. Iwanowskiej Nr 85, skradziono różne dokumenty i rzeczy na sumę 60 rb.

— Z mieszkania p. I. Tumarkina, przy ulicy Spaskiej Nr 6, skradziono futro, wartości 150 rubli.

W mieszkaniu A. Trojanowskiego przy ul. Pankowskiej Nr 12, popełniono kradzież rzeczy za 40 rb.

O F I A R Y

na kościół pod wezwaniem Ś-go Mikołaja w Kijowie.

Do komitetu budowy nowego kościoła (ul. Proreńska d. Nr 13), od dnia 19-go do dnia 1-go lutego r. b. wpłynęły następujące ofiary: Brzaniński z Sobolowskiej, podolskiej gub. 4 rb. Jan Skornion z Staniłowskiej 3 rb. Otrzymało ze skarbonki w kościele za czas od dnia 1-go gr. dnia do dnia 1 lutego 128 rb. 9 kop. Marya Brozowska s. p. Maryi Wasnievskiej 25 rb. Razem z poprzednimi ofiarami 421,400 rb. 96 kop.

Prezes komitetu

L. Jankowski.

Na schronisko Ś-iej Jadwigi w dalszym ciągu złożyli ofiary: Pp. Komiteta 5 rb., Kazimierz Dobrowolski 5 rb., Machulski 15 rb., J. Boruchowski 3 rb., M. Przedecka 5 rb., Janina Zabolcka 5 rb., Szucańska 1 rb. Razem 39 rb.

Kuratorka: Lucyna Frepont.

Teatr i muzyka.

Gdy się opiewa wspomnienia swe muzyczne z koncertów dobroczynnych, to się na swej głowie podwójne zadanie, bo tu już nie tylko w grę wchodzi sama muzyka, ale i uczucia filantropijne. Słuchacz nie tylko słuchając, z dodatkiem najczęściej wrażeniem artystycznych produkcji, ale mają też do podziwiania i uznawania dobru serca artystów, ofiarujących czas swój i trud dla ubogich, zupełnie bezinteresownie. Podwójne to uznanie, podwójnym jest też wyraża oklaskami i gorętszym, niż zwykle, przyjęciem, a na salę wytworzą się bardzo przyjemny nastrój, pełen ciepła i harmonii, łączący w jeden zgodny akord, tych co występują, i tych co słuchają.

Takim też był wtorkowy koncert na dobroczynność, na którym występował nieznaną tu dotąd kwartet smyczkowy ks. Czelwiewskiego, z udziałem łaskawym samej księżny i na którym śpiewała p. Baronat.

Program koncertu uległ, niestety, skróceniu z powodu niedyspozycji p. Myszyński, który miał go urozmaicić pioskami Dłuskiego, Czeczotta i Żeleńskiego. Numery brakujące zastąpiła p. Baronat i zamiast dwóch rzeczy, śpiewała ich sześć, czy osm.

Kwintet Dworzaka, czeskiego, mało znanego tu kompozytora, grany był z wielką zgodnością i jednolitością i wielkim zrozumieniem; partya fortepianowa prowadzona była bardzo delikatnie i uważnie, jakby dlatego, aby umyślnie pozostać w cieniu i pozwolić smyczkowemu instrumentom wydobyć się na wierzch, co jednak nie przynosiło szkody harmonijnej całości.

„Trio” Widora, ze względu na przepiękną swą formę, było, sądzę, wyjątkiem dla publiczności i wywołało wielkie wrażenie od kwintetu.

P. Bergler dalsi się poznać jako dobry bardzo solista, posiadający czystą i jasną grę, wiele muzycznego poczucia i śpiewnością miłą w swym smyczku.

P. Baronat nie tylko ślicznie śpiewa, ale i czaruje swym głosem i żywocią odczuwania i temperamentu południowego. Może najmlszą chwilą w koncercie dla polskich serc i uszu, była ta, w której rozległy się dźwięki znanej pioski Moniuszki „Znasz-li ten kraj”, śpiewanej po polsku z miękka

wymową włoską, z wdziękiem i uczuciem. Ładną też była i jedna z najładniejszych w pierwszej części, pioska *Je bas, tous les lilas meurent*.

Słuchając p. Baronat, ma się to poczucie, że i ona sama daje się unieść i porwać fali melodii i płynąć po tej fali, zapominając o wszystkich innym. Słuchacz nie pozostaje obojętnym i idzie też za nią, powiedział bowiem słusznie francuski poeta: *La musique me prend souvent comme une mer*.

W ogólności koncert wywarł bardzo miłe wrażenie i był najwspanialszym z tych, co się odbyły w sezonie zimowym.

Wszystkim artystom należy się szczerą wdzięczność za tę wiankę estetycznej muzyki, którą oni złożyli na ołtarzu miłości bliźniego. W dzisiejszych ciężkich czasach oni najwięcej pamiętają o nędzy ludzkiej i najwięcej pomagają głodnych i chłodnych. Dlatego to w oklaskach i owacjach było tak dużo serdecznego i nieudanego ciepła. Pani Baronat stanęła przed nami nie tylko jako wielka artystka i hojna ofiarodawczyni. Polska publiczność zrozumiała i odczuła w polskiej piosence serdeczną polską nutę, która tylko wtedy dźwięczy, gdy płynię z serca, które nas kocha.

To też i słuchacz nie tylko oklaskami, ale całym sercem dziękował pani Baronat. Jeżeli tak, to może, gwoli ogólnemu pocieszeniu i radości, artystka, odczuwając w owacjach te serdeczne dla siebie nutę, przypomniał ją sobie, gdy będzie daleko i wróci tu znowu do nas.

J. K.

LIST DO REDAKCYI.

Szanowny Redaktorze!

W „Dzienniku” z dn. 23/1—5/2 Nr 18 podana jest wiadomość z Mińska o „wyłączeniu przez obywatela ziemskiego pow. mozyrskiego, p. Witolda Lenkiewicza, z urny—galek wyborczych w celu umniejszenia ilości głosów, danych na kandydatów Rosyan. Policya spisała protokół i sprawa oddana została prokuratorowi”.

Czuję się w obowiązku podać do wiadomości ogółu, iż 1) p. Lenkiewicz został oskarżony d. 12 stycznia r. b. podczas wyborów pełnomocników mniej szej wsi. ziemsk. przez jednego z parochów prawosławnych, biorących udział w wyborach, o *przerzucanie* galek wyborczych ze skrzyńki białej do czarnej, w urnie wyborczej umieszczonej, nie zaś o *wyciąganie* z urny galek wyborczych. Oskarżyciel jest parochem w gminie miechowskiej, w której się znajduje m. Mich. Iki—własność p. Lenkiewicza, 2) po wysłuchaniu tego oskarżenia, potwierdzonego przez dwóch wyborców włościan, p. L. prosił przewodniczącego o sporządzenie protokołu, przewodniczący zaś, p. Sor-niew, wezwał p. Lenkiewicza do opuszczenia sali wyborów i pozabawił go prawa dalszego głosowania. P. Lenkiewicz należał do liczby osób sprawdzających i podających galki wyborcom po opuszczeniu sali przez p. L., 4) wybory zostały zaskarżone przez jednego z wyborców, 5) wielu wyborców d. 12 stycznia wieczorem próbowało przetrząsnąć galki ze skrzyńki białej do czarnej i stwierdziło zupełną niemożność wykonania tego z powodu natęgu otworu w urnach, 6) cała sprawa będzie skierowana na drogę sądową przez p. L. za celem pociągnięcia do odpowiedzialności winnych tego potwornego zarzutu, 7) p. Witold Lenkiewicz jest człowiekiem uczciwym i honorowym. Oskarżenie to nieczem nie uwłacza i sąd publiczny wyjaśni, o ile w tej sprawie całej działały brudne prowokacyjne zakusy wrogów panu Lenkiewiczowi żywiołów.

Z uszanowaniem

Henryk Śniadecki.

Sobota, 30/I—12/II (Mozyr gub. mińska.

Wiadomość o nadużyciach, popełnionych jakoby przez p. Lenkiewicza, przysłała nam petersburska Agencja telegraficzna. Powyższe sprostowanie zaświadczają, o ile informacja Agencji bywają wiarogodne i—bezsłonne.

Przyp. Red.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Łódź, 1 lutego.—Delegaci robotników fabryki Poznańskich, powrócili do Łodzi, nie uzyskawszy żadnych ustępstw. W Będzinie stracono pięciu bandytów.

(Od Agencji Petersburskiej).

W sprawie powszechnego nauczania.

Petersburg, 31 stycznia. (Urzędowy). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 30 stycznia rozpatrzyła i zaaprobowala wnioski ministra oświaty w sprawie przedłożenia Izbie Państwowej projektu ustawy o wprowadzeniu w państwie powszechnego nauczania początkowego. Wspomniany projekt ustawy wprowadzony zostaje w celu dania możności wszystkim dzieciom obojga płci w wieku szkolnym (od 8 do 11 lat) przejść pełny kurs nauk w prawidłowo zorganizowanej szkole t. j. urzędowej dla 4 grup dzieci, stosownie do wieku, w odpowiednim lokalu szkolnym, zaopatrzone w wszystkie przedmioty, potrzebne dla nauki. Nadto szkoła taka ma mieć nauczyciela, któryby mógł wykładać wszystkie przedmioty i specjalnie nauczyciela religii, posiadającego prawo na wykładanie religii. Miejsce organy samorządne obowiązane są dbać o stopniowe otwieranie niezbędnej ilości szkół, nadto im powierzone zostają jak organizacje szkół, tak i zarząd nad kontrolą rzędu. Niezbędna ilość szkół utworzona zostanie stosownie do szematu i planu, wypracowanych przez organy samorządne tak, ażeby szkoła przeznaczona była dla 50 dzieci i dla okręgu o promieniu trzech wiorst.

Do ogólnej ilości szkół, przewidzianych w powyższym planie, zaliczają się szkoły, utrzymywane przez instytucje rządowe i społeczne stanowe i inne organizacje i przez osoby prywatne. Celem szybkiego wprowadzenia powszechnego nauczania, wstawia się do budżetu ministerstwa oświaty każdego roku osobny kredyt, z którego udziałem będą organizatorom szkół zasiłki na utrzymanie personelu szkolnego (nie więcej 390 rb. na 50 dzieci), przyczem, jako normę płacy nauczyciela przyjęto 860 rubli, a nauczyciela religii — 60 rb., powyższe zasiłki udziela się szkołom, przewidzianym w planie oświaty i zaaprobowanym przez ministerstwo oświaty. Rada ministrów zaaprobowala wniosek ministra oświaty o skierowaniu na drogę prowadzącą projekt ustawy o nadaniu szkołom rzemieślniczym, szkołom uczniów rzemieślniczym, niższym, szkołom rzemieślniczym i klasom rzemieślniczym, przy starodubskiej szkole żydowskiej, prawa wydawania świadectw na majstrów i podmajstrów równoważnych ze świadectwami, wydawanymi przez cechy rzemieślnicze.

Petersburg, 31 stycznia. — Wybory wyborców. W liczbie 5,528 wyborców obranych do dnia 31 stycznia na zjazdach pełnomocników gmin, stanic, właścicieli ziemskich, prawyborców miejskich i delegatów robotniczych znajduje się 1,801 monarchistów, czyli 24%, w tem 28 członków związku Narodny rosyjskiej; 888 umiarkowanych, czyli 15%, w tem 440 październików; lewica liczy 2,112 wyborców, w tem 594 kadetów i 257 socyal-demokratów. Prócz tego wybrano 432 nacjonalistów, między tymi 323 narodowców; bezpartyjnych 359, czyli 6%, wyborców o przekłaniach niewyjaśnionych 227 czyli 4%.

Pod względem kuryalnym wyborcy dzielą się na wyborców gminnych w liczbie 2,229, w tem monarchistów 684, czyli 31%, umiarkowanych 269, czyli 12%, członków lewicy — 815, czyli 36%, nacjonalistów 122, czyli 5%, bezpartyjnych 215, czyli 10%, wyborców o przekłaniach niewyjaśnionych 124, czyli 6%. Na zjazdach właścicieli ziemskich obrano 1,739 wyborców, w tem monarchistów 575, czyli 33%, umiarkowanych 463, czyli 26%, członków lewicy 891, czyli 23%, nacjonalistów 192, czyli 11%, bezpartyjnych 71, czyli 4%, wyborców o przekłaniach niewyjaśnionych 57, czyli 3%. Na zjazdach prawyborców miejskich obrano 1,389, w tem monarchistów 86, czyli 6%; umiarkowanych 108, czyli 8%, członków lewicy 955, czyli 71%, nacjonalistów 103, czyli 7%, bezpartyjnych 65, czyli 4% i wyborców o przekłaniach niewyjaśnionych 42, czyli 3%. Z kuryi robotniczej wybrano 169, w tem 139 z lewicy, czyli 83%. Wykaz ten nie zawiera żadnych danych co do wyborców miejskich, posiadających prawo oddzielnego przedstawicielstwa. Wiadomości te będą podane oddzielnie.

Moskwa, 1 lutego. — Powtórne wybory w niektórych powiatach dają na gubernialnem zebraniu wyborcom większość 1 g. prawym. Postępowi przysiędą tylko w tym wypadku, jeśli pociągają wszystkich robotników i chłopów.

Petersburg, 31-go stycznia. — Obrady nad robotniczą kwestią z udziałem przedstawicieli od przemysłu naznaczone na 13 lutego. Według danych ministerstwa komunikacji, załagłości na kolejach dochodzą do 58,158 wagonów z 57,000 wagonów zbliżonych transportów. Według wiadomości głównego zarządu relinictwa i gospodarki rolnej, do 1 grudnia 1906 roku napłynęło do 141 rolniczych komisji 5,588 próśb o pośrednictwo w sprzedaży i kupnie ziemi przez Bank włościański, z tych rozpatrzone 3,043, o sprzedaż i dzierżawę państwowej ziemi 35,445 spraw, rozpatrzone 1,276, o przesiedlenie na państwowe grunta w Rosji azjatyckiej 210, rozpatrzone 104, o melioracji rolnej wpłynęło 389 podań, rozpatrzone 162 podań, o zniesienie szachownic 226, rozpatrzone 156, o dzierżawę prywatnej własności ziemskiej wpłynęło 266 spraw, rozpatrzone 119, bez wskazania kategorii rozpatrzone 575 spraw, wpłynęło do komisji 32 sprawy o wydawaniu pożyczek na ziemię nadziałową, z tych rozpatrzone 25.

Petersburg, 31 stycznia. — Doszedłszy do przekonania, że dobre prowadzenie spraw senatu w departamentach i na ogólnych zebraniach nie tylko nie wyraża zwiększenia liczby senatorów, ale przeciwnie, pożądane było jej zmniejszenie, minister finansów podał projekt radzie ministerjalnej uproszenia Najwyższego Zwolenia na ograniczenie na przyszłość rozchodów na utrzymanie senatorów. Podaje on projekt, że by wydatki teżniejsze były stopniowo ograniczane w ten sposób, żeby nie naznaczać nowych senatorów nawet, jako zastępów wychodzących. W 1901 roku według kosztorysu ministerstwa sprawiedliwości był wyznaczony kredyt do wysokości 580,535, a w roku 1907 kredyt ten dosięgnął już sumy 758,439 rb. Liczba senatorów w ciągu 1906 r. zwiększyła się o 19 osób, ogólna liczba w styczniu t. r. doszła do 94 senatorów.

Petersburg, 31 stycznia. — Pomocnik naczelnika głównego zarządu wojsk kozackich, generał-lejtnant Garst, został naznaczony naczelnikiem tegoż zarządu.

Petersburg, 31 stycznia. — Na rachunek bieżący wydział ziemski w petersburskiej filii Banku Państwa wpłynęło 980,508 rb. 98 kop., jako pożyczkę akredytywną, otwartą w kwiecie 1 1/2 miliona rubli w moskiewskim Banku międzynarodowym domowemu handlowemu Liedwala na opłacenie dublikatów za ładowane zboże. Na stacyi „Charciskaj” linii ekaterynowskiej 10 uzbójczych bandytów zagarnęło 3,000 rb. i za 1,500 rb. znabawo pocztowych. W Wyborze zabito kasjera kolejowego i raniono jego pomocnicę i zawartość kasy skradziono. W Korninie, gub. kijowskiej 2 cyganom skradziono 1,600 rb. We wsi Łapusznej, gub. kieleckiej 15 bandytów napadło na sklep monopolowy i zabrali 490 rb.

Warszawa, 1 lutego. — Według słów „Gazety Losowań”, sześciu łódzkich fabrykantów, otworzywszy lokaut, zdecydowali złożyć swoje przedsiębiorstwa w jedno akcyjne Towarzystwo, z kapitałem zakładowym 90 mil. marek. Zarząd będzie się koncentrował w Berlinie, skąd będzie kierował przedsiębiorstwem pod względem handlowym. Techniczny nadzór będzie powierzony dyrekcji w Łodzi.

Łódź, 1 lutego. — Z Tomaszowa donoszą, że przeszłej nocy wybuchł pożar w osadzie Ujazd. Spłonęło 11 domów i zginęło 10 ludzi.

Odesa, 1 lutego. — Wezwane z Nikołajewa 2 lodowce nie są w stanie doprowadzić parostatków, więc w Łodzi. Robota odbywa się bardzo powoli wskutek niezwykłej grubości lodu. Parostatek obojętnie floty „Niżny Nowgorod”, który wypłynął na Daleki Wschód, stoi już 6 dni nieruchomie w jednym miejscu. Parostatkowi „Kijów”, który przybył z Dalekiego Wschodu, udało się szczęśliwie dopłynąć do portu. Terminowe kursowanie parostatków za wieszono.

Iwanowo-Wozniesieńsk, 1 lutego. — Zastrajkowali robotnicy fabryk mechanicznych. Koło 1,500 robotników żąda podniesienia płacy o 5% i końca pracy w dni przedświąteczne o 2 po południu. Zastrajkowali robotnicy przedziłni „Elros”. 1,000 robotników żąda podniesienia płacy o 5%.

Warszawa, 1 lutego. — W przeciągu stycznia zabito dwóch policyantów, rannych: dwóch policyantów i jednego żołnierza; ograbiono 5 sklepów monopolowych; wykryto podczas rewizji 5 bomb, 8 karabinów, 29 rewolwerów, 3,000 naboów. Wysłano do gubernii północnych 58 osób, etapem do miejsc urodzenia 262.

Warszawa, 1 lutego. — Skutkiem ciągłych grabieży i napadów wiele rodzin zamownych wyjeżdża zagranicę.

Tyflis, 31 stycznia. — D. 30 stycznia. prezes kaukaskiego komitetu centralnego, Kolbow, został lekko ranny wystrzałami z rewolwerów przez dwóch nastąpił.

Krasnojarsk, 1 lutego. — W pobliżu miasta 10 bandytów napadło na pociąg Morozowa, wiozącego 12,000 rb. W strzelaninie rannym został strażnik i woźnica. Pociąg uciekł. Pieniądze ocalały.

Białystok, 31 stycznia. — Do Puszczy Białowiejskiej wtargnęło 10 uzbójczych kłusowników. Celem schwytania ich wysłano łowczego, leśników i drago-

ny. Sześciu kłusowników uciekło, pozostali zaczęli strzelać, ale zostali schwytani. Jeden z nich jest ranny.

Kercz, 1 lutego. — Naczelnik miasta na podstawie Najwyższego Ukazu ogłosił o zniesieniu stanu wojennego i wprowadzeniu natomiast stanu ochrony wzmocnionej na 1 rok.

Londyn, 31-go stycznia. — Podczas debat w izbie niższej, Balfour wyraża współczucie, czy wymienione projekty prawa będą mogły być przeprowadzone podczas bieżącej sesji, choćby nawet w izbie niższej. Nonsens jest przypuszczać, że zreformowanie izby wyprzeżył usunie możliwości porozumienia między oboma izbami. Campbell Bannerman oponuje mu: „Znaję, jak ważną jest kwestya, dotycząca izby lordów. Rząd zajmie się nią nie dla zadrastniej miłości własnej, lub jakiego rozdzielenia. Zajmie się on kwestyą bynajmniej nie zmiany instytucji izby lordów, a uregulowania stosunków między izbami. Kwestya ta wynika z tego powodu, że na ostatniej sesji lordowie odrzucili dwa ważne projekty prawa, których urzeczywistnienia domagał się naród. W każdym razie kwestya ta powinna być dziś rozstrzygnięta (Hucze blaski). Stan taki, jaki panuje obecnie uważam za bańbiący i niebezpieczny, należy stworzyć taki stosunek między izbami, aby zyczenia narodu mogły być urzeczywistniane. Czyż można zaprzeczać, że naród irlandzki ma prawo rozstrzygać swe sprawy miejscowe, nienaruszające interesów Anglii, władzy wyższej i parlamentu i dlatego nieosiągalne bynajmniej trzech części połączonego królestwa. Siła państwa nie osłabnie przez to, jeśli Irlandia przynajmniej, z czego korzysta każda kolonia, posiadająca samorząd”. W izbie lordów Landsdown powiedział, że lordowie gotowi są okazać opór rządowi w sprawie reformowania izby wyższej, za równo w izbie, jak i poza nią. Zapytuje on, czy w Indjach rząd zamierza przystąpić do reform, dotyczących podstaw zarządu. Wyraża on, obok tego, uczucie radości z powodu wizyty emira afganickiego, która dowiodła, że udało się rozwiązać uprzedzenia i podejrzliwość, z czem tak długo emir odnosił się do rządu indyjskiego. W odpowiedzi swej de Ripon zaznacza, że należałoby powziąć jakie środki, celem zaspokojenia żądań Indji, oraz rozpocząć reformy polityczne. Utworzone komisję do rozpatrzenia tej kwestyi. Wnioski komisji będą w końcu lutego telegraficznie zakomunikowane. Według słów Ripona, wizyta emira wzmocniła stosunki anglo-afganistańskie.

Londyn, 1 lutego. — W izbie gmin sekretarz do spraw Irlandji dawał wyjaśnienia w kwestyi irlandzkiej. Sekretarz jest tego samego zdania, co prezes ministrów, t. j. że większość Irlandczyków zadowolili li tylko *home-roule* i własny parlament i dlatego nie może on wziąć na siebie odpowiedzialności za jakikolwiek inny środek, który może pozbawić Irlandczyków nadziei na urzeczywistnienie ich słusznych żądań. Mam nadzieję, twierdzi sekretarz, że wkrótce nastąpi ten czas, kiedy Irlandia stanie się potężną częścią składową Anglii.

Port-Said, 1 lutego. — Wczorajem z transportu tureckiego, który wioził 1,90 żołnierzy do Odeidy, wyskoczył i rzucił się w pław do uciekających 7 żołnierzy, zranio dezertowało jeszcze 170. Ze statku strzelano do uciekających. 5 lu-

dzi zabito, pozostali dopłynęli do brzożu kanału.

Tokio, 1 lutego. — Na bankiecie, wydanym w rocznicę sojuszu anglo-japońskiego w obecności ministrów japońskich i członków poselstwa angielskiego, Gayaszi oświadczył, że znaczenie sojuszu wymaga się jednocześnie z powiększeniem się przyjaźni i szacunku zobopólnego obydwu mocarstw. Dodał on, że obecny rząd angielski dokłada wszelkich starań, aby dotrzymać zawartych w traktacie zobowiązań, co też jest życzeniem całego narodu angielskiego.

Tokio, 31 stycznia. — Książę Fuszimi wyjechał do Anglii. Izba deputowanych po raz pierwszy w ciągu całej swej egzystencji przyjęła budżet bez żadnych zmian. Opozycja, jak na teraz, zupełnie bezsilna.

Budapeszt, 31 stycznia. — Policya odkryła kradzież ważnych dokumentów ministerstwa handlu. Deputowany Lengiel sfotografował je w celu wykorzystania tego dokumentu w sądzie w sprawie o potwarz. Sprawa ta została wytoczona Lengielowi przez byłego ministra sprawiedliwości Polonyiego. Lengiel dowodzi, że on nie naniał do kradzieży dokumentów i przez wydobycie ich nie popełnił żadnego występku.

Królewiec, 1 lutego. — W celu przerwania polskiego strajku szkolnego rząd polski władzom karał osoby, dopomagające do strajku.

Londyn, 1 lutego. Z powodu lekkiej niedyspozycji premiera minister nie wyjechał z domu. O 2 godz. 80 m. odbyło się u niego śniadanie na czesć Martensa. Uczestniczyli w niem członkowie rosyjskiej ambasady, angielscy ministrowie: sir Harding (były angielski poseł w Petersburgu i baron Noldo). W ministerstwie spraw wewnętrznych Martens był przyjmowany przez Edwarda Grey'a.

L

Wybory.

NA RUSI.

Perspektywy wyborcze. Pomimo zwycięstwa, odniesionego przez partię reakcyjną w czasie prawyborów, partje postępowe postanowiły nie cofać się przed walką. Obecnie przeważa stanowisko, że na stronie reakcji, lecz jeżeli weźmiemy pod uwagę, że mają oni zaledwie 2 głosy więcej, to będziemy mogli przypuścić, że w ostatniej chwili jeszcze jakieś nieprzewidywane okoliczności, które przechylały szalę zwycięstwa na rzecz stronnictwa postępowych. Obydwa stronnictwa zajęły się teraz rozstrzygnięciem kwestii kandydatury osób, najbardziej odpowiadających ich dążeniom. Partjom reakcyjnym nie łatwo będzie przysięść pod tym względem do porozumienia. Blok reakcyjny został utworzony z partji „porządku prawnego”, „monarchicznej”, „związku narodu rosyjskiego” i „bractwa ludzi rosyjskich”. Stronnictwa te, porozumiewając się między sobą co do wspólnego głosowania na wyborów, nie porozumiały się co do posła do Izby.

Obecnie wystawiono kilku kandydatów, między którymi pierwsze miejsce zajmuje biskup czerzyński, Platon. O ile zyska on ogólne poparcie, trudno obecnie przewidzieć, ponieważ, jak stylizujemy, kandyduje na członka Rady Państwa. Jako drugiego kandydata do Dumy wymieniają p. Proenko, bezpartyjnego, byłego prezydenta miasta. Krają jednak po Kijowie pogłoski, że i on cofną swą kandydaturę. Trzecim kandydatem jest p. Sawenko, współpracownik „Kijewianina”. Oprócz wymienionych kandydatów przebiegają jeszcze o p. Postym, przesłał Związek prawdziwych Rosyan. Z kandydatów lewicy naenergię jest popierana kandydatura p. Łuczyńskiego.

W sprawie kasacji wyborów w Kijowie. Część członków petersburskiej cyrkulowej komisji wyborczej, uważając dopuszczenie do wyborów robotników warsztatów wyrobów uniformowych za bezprawne, zwróciła się do komisji gubernialnej z prośbą o skasowanie wyborów i o nażnaczenie nowych. W dniu wczorajszym komisja rozpatrzyła skargę i postanowiła ją odrzucić. Cyrkulacja petersburska, jak wiadomo, 7 wyborów z prawicy.

Z Wołynia. (Koresp. wt.). Dnia 28-go stycznia. Przegralismy kampanię wyborczą w Łucku, przegralismy ją w kilku innych miejscach. Nie przesadzając tego, co się gdzieś stało, musimy przyznać, iż znaczna część odpowiedzialności za to, co się w Łucku stało, na nas samych spada. Komitet wyborczy za późno rozpoczął działania, kłopotywny był brak pieniędzy, brak funduszy. Przyjechali wprawdzie wezwani wyborcy aż z Warszawy i Petersburga — inni za to niestety nie wykreśli z list dzierżawcy i rządowcy nie upomnieli się w czas o swe prawa i ich nieobecność dotkliwa była dla nas strata. Wobec tego, iż jedynym naszym zorganizowanym przeciwnikiem był „Związek ludzi rosyjskich”, zdawało się nam niepodobniństwem, ażeby Czesi i Niemcy zechcieli się z nim łączyć; to też popieraliśmy ich na wyborach z mniejszą własnością, nie wiedząc, iż wtedy już ich przywódcy byli ujęci przez agitatorów strony przeciwniej i obiecali działać solidarnie. Na sali wyborczej grupa polska i rosyjska (razem z duchowieństwem i włościanami) miały po 33 głosy, wobec czego kolonisci z 29-ma głosami decydowali i zdecydowali. Wybór znanego działacza, pana Bielajewa, który tysiącami rozdawał i rozsyłał „Listok Ruskawy Izbratela” z dewizą „ni Żydów, ni Polaków” i inne podobne druki — dowodzi, iż kolonisci nasi nie są tak inteligentni, jak tego spodziewaliśmy się. To samo potwierdza inny fakt: jeden z kolonistów, zapytany przez kogós, dlaczego dał białą gąbkę hrabiemu Krasickiemu, a czarną mnie — odpowiedział: — „bo Poniatowski w po-

przedniej Dumie był za wyłączeniem, a my tego nie chcemy”. Kto mu taki absurd do głowy włożył, to inna kwestja.

W korespondencji z Łucka do „Dziennika” czytamy: „wybrani G. Bielajew i K. hrabia Krasicki skrajni konserwatyści”. Jest to prawdopodobnie omyłka, krzywdząca dla hrabiego Krasickiego, gdyż możnaby wywnioskować, iż są to ludzie jednakowych zasad. Należy więc przypomnieć, iż hrabia Krasicki, mieszkający w powiecie włodzimierskim, przyjechał do Łucka na wybory tylko na prośbę Komitetu; iż miejsce wyborcy przyjął na usilne nalegania obecnych, iż na całym jego życiu obywatelskim najmniejsza plama nie ciąży, przeciwnie, zawsze się odznaczał gorliwym poświęceniem dla sprawy publicznej. Komitet łucki je mu, chociaż niemieszkańcemu i nie głosującemu w powiecie, zawdzięcza znaczną część tego, co mógł zrobić w roku zeszłym.

Godnem jest uwagi, że wszyscy trzej byli członkowie Dumy, jedyni, którzy w roku zeszłym byli w komisji agrarnej przeciwnikami wyłączenia, zostali w tym roku przegłosowani przez Rosyan, pan Horwat w Radomyślu, pan Skirmunt w Pińsku i niżej podpisany w Łucku.

W każdym razie, chociaż zwyciężeni dziś, nie tracimy odwagi. Zwyciężono nas nie w walce otwartej, ale szczerze nie wierzę, my zaś spodziewamy się, że prawda zawsze na wierzch wypłynie i da nam zwycięstwo. Wynieśmy też naukę, żeby się lepiej organizować.

Szczęsny Poniatowski.

Radomyśl. (Koresp. wt.). Skarga o kasację wyborów z kury większej własności ziemskiej została wniesiona dn. 25 stycznia r. b. i oparta na faktach następujących:

1) Włościanin Mielniczenko Filip został obrany d. 22 stycznia, jako wyborca do Kijowa. Ponieważ Mielniczenko posiada tylko ziemię, nabytą przy pomocy Banku włościańskiego, więc, jako nie posiadający żadnego cenzusu, nie miał prawa brać udziału ani w wyborach z kury mniejszej własności ziemskiej, ani też z większej, a tem samem być wybranym do Kijowa.

2) Buceń Filip, były właściciel Jachnowki, posiada opodatkowaną ziemię 69 dziesięcin, więc nie miał prawa być na wyborach i głosować z kury większej własności (nie będąc pełnomocnikiem z kury mniejszej).

3) Włościanin Mielniczek Dymitr, obrany pełnomocnikiem dn. 12 stycznia w Brusiłowie, jako nieposiadający ziemi, w żadnych wyborach nie miał prawa brać udziału.

4) W czasie wyborów d. 22 stycznia w sali znajdował się pop. Bielazycki ze wsi Czudyna, do czego nie miał prawa i nie został z sali usunięty.

5) Przed trzecim balotowaniem, wezwany przez przewodniczącego do pomocy, Eugeniusz Garbarow przywołał po kolei każdego z kandydatów włościan do skrzynki wyborczych i zapytywał, czy chce być balotowanym lub nie, przy ogólnym nacisku ze strony obecnych w celu zmuszenia kandydata do cofnięcia swej kandydatury. Fakt taki nie miał miejsca przy pierwszym i drugim balotowaniu i może być uważany, jako nacisk ze strony urzędującego i ograniczenie swobody wyborów.

Komisja wyborcza skargi niniejszej nie uwzględniła i wyborów nie skasowała.

W KRÓLESTWIE POLSKIM.

W gub. płockiej: w pow. rypińskim z kury większej i średniej własności wybrani: Koskowski, Siemiątkowski, ks. Gogolewski i wójt Malinowski, zaleceni przez komitet narodowy; w Rypinie — Żyd Minc, w składzie apteczno-go; w pow. ciechanowskim z kury większej własności — Żochowski i M. Bojanowski, zaleceni przez komitet narodowy; w Ciechanowie — dr Rajkowski „postępowiec”

W gub. kieleckiej: w pow. miechowskim z kury gminnej wybrani: b. poseł Manterys, Szopiński i Zaremba.

W gub. siedleckiej: w pow. konstantynowskim wybrani: Ludwik Bryndza-Nacki z Worobina, Ludomir Dymysz z Nepeł i kanonik Karol Dembiński, który mandat swój odstąpił właścicielowi ze wsi Klonownica, Mateuszowi Łuka-

siukowi, wszyscy zaleceni przez komitet narodowy.

W gub. radomskiej: w pow. sandomierskim z kury większej i średniej własności wybrani: M. Rusocki, J. Targowski, W. Kamocki i S. Chojceki, wszyscy zaleceni przez komitet narodowy.

Łuck, 26 stycznia (koresp. wt.). Niżej podana lista poglądowo ilustruje rezultat prawyborów z gub. wołyńskiej, podług narodowości i stanu:

Nazwa powiatu	Polacy z kury ziemskiej	Rosyjanie z kury ziemskiej	Duchowni prawosławni	Czesi	Niemcy	Włościanie
1 Zytomierski		1, Arseniewski Mikolaj 2, Azarow 3, Mielchew 4, Szezakow 5, Borkowski	1, Abramowicz 2, Gieszkowski		1, Arndt 2, Cike 3, Masf 4, Potowicz 5, Markun	
2 Włodzimierz-Wołyński	1, Olizar 2, Sunowski 3, Eug. Sierczewski 4, Gutowski	1, Dwernicki	1, Gersztan-ski 2, Chomenko			
3 Dubieński	1, Jankowski 2, hr. Tarnowski	1, Mielnikow		1, Gusak 2, Waszota		1, włościanin
4 Zasławski	1, hr. Józef Potocki 2, hr. Włodzimierz Grocholski 3, Aleksander Zaleski 4, Julian Szczu-cki	1, Dmitrijew				
5 Kowelski	1, Stanisław Łobaczewski 2, Wincen-ty Kruśkowski 3, Siemiątkowski	1, Antoni Własielica	1, Czukma-nowski			
6 Krzemien.		1) właścic. 2) ziem.	1) paroch-2) wie			1) włościanin 2)
7 Łucki	hr. Ksawery Krasicki	Grzegorz Bielajew	Bujnicki	1, Pichert 2, Cerker	Flengman Gicman	
8 Związelski	1, Pruszyński 2, Wyłozowski 3, Łoziński 4, Czapski 5, Burzyński	1, Miezion-cow 2, Iznoskow	1, Karpinski 2, Szumow-ski 3, Sobutski		1, Bibendorf	
9 Owrucki	1, większa własność		1, d. pr.			1) włościan. 2) 3)
10 Ostrogski		1, Rejn 2, Szulgin	1, Kizokow-ski	1, Kozda		1, włościanin
11 Rówieński	1, hr. Plater 2, ks. Hubert Lubomirski 3, Bohusz	1, Derużyński 2, Andro 3, Orłowski 4, Isakow	1, Batarewicz	1, Drboglów		
12 Starokonstantynowski	1, Ignacy Knoll 2, Bogumił Skibiewski 3, Stanisław Trzebiński 4, hr. Leon Ledóchowski	M. Żurawski				
Razem	29	22	14	6	4	7

Powyższe cyfry w zestawieniu z zeszłorocznymi naocznie dowodzą, iż rezultat prawyborów na Wołyniu wypadł teraz dla naszej narodowości daleko gorzej, aniżeli roku przeszłego, w którym wybrano: z kury ziemskiej Polaków 37. Prócz tego w r. 1906 wyszli z urn wyborczych: Rosyjanie w liczbie 28, w czem 12 duchownych prawosławnych, dalej 8 Czechów i 3 Niemców.

Znamienną cechą teraźniejszych wyborów stanowi rola Niemców i Czechów, którzy wszędzie występowali solidarnie i w trzech powiatach: dubieńskim, łuckim i zytomierskim przeważali szalę zwycięstwa bądź na stronę Polaków, bądź na stronę Rosyan, jak w Łucku i Zytomierzu. Ze wzmagającym się wpływem tego czynnika politycznego nasi wyborcy zaważali liczyć się powinni i na rzecz swoją wpływ ten wyszukać. Powiadamy: *zawczasu* i w tym względzie przykład powinniśmy brać z Począją-wskiej Ławry, która już teraz w Nr 18, z dnia 24 stycznia r. b. „Począją-wskich Izwiestij”, zaprasza prawyborców-włościan, którzy w liczbie 75 mają prawo reprezentować w Zytomierzu stan włościański (69 pełnomocników gminnych i 6 z większej własności), aby wszyscy już na 3 luty, a więc na 3 dni przed wyborami do Bogojawieńskiego klasztoru, w Zytomierz, przybyli. Opornych i niechętnych „siłą należy sprowadzać”, wołają mnichy z Począjąwa, a my to wzywając jeszcze z większą energią za nimi powtórzmy. W tym samym numerze „Pocz. Izw.” znajdujemy notatkę, iż na dzień 12 b. m., na prawyborach drobnej własności w Lubarze, nie przybyło kilku duchownych prawosławnych,

choć posiadają po 70, 90 i nawet 107 dzies. ziemi cerkiewnej. A więc absenteizm nie tylko nas dotyka. Z kury miejskiej wybrano na Wołyniu 37 Żydów i 3 Rosyan. O bloku z tą kury, której reprezentanci, przeważnie ideami skrajnymi przesłakli, niema co myśleć, choć próbę i w tym kierunku zawsze przedsiębrać należy.

Z K. R.-K. T-wa Dobroczyńności.

Sprawozdanie. W pierwszych dniach stycznia b. r., stosując się do zwoływania lat ubiegłych, Kij. R.-K. T-wa Dobroczyńności urządziło choinkę dla biednych dzieci. Z powodu pewnych niedogodności, jakie lokal klubu komercyjnego przedstawiał, gdzie przez wiele lat urządziła się choinka (przeciw licznemu zgromadzeniu dziatwy na jeden punkt z kraców Kijowa uskarżano się), Zarząd T-wa Dobroczyńności postanowił zatsosować się do warunków, organizując zabawę choinkową w różnych częściach miasta, w upatrzonych na ten cel lokalach.

Trzy lokale miało Tow. Dobr. do rozporządzenia: na ulicy Kijowskiej Nr 44 jadalnia dla dzieci przedmi-śnego Padolu (o czem była już wzmianka); jadalnia na Przedwieskiej dla Demilówki, Wasilkowskiej ul. (tak zwane „Nowe Strojenie”), oraz lokal Tow. Dobr. przy ul. M. Zytomierskiej Nr 8, w jakim nie można było pomieścić wszystkich dziatwy z pozostałych dzielnic miasta; zwrócono się przeto do Polskiego T-wa Gimnastycznego, które najchętniej zgodziło się oddać salę Towarzystwa na urządzenie choinki dla 300 dzieci. Oprócz tego dzieci, uczące się rzemiosł, kosztom Tow. Dobr. miały urządzać drzewka u majstrów. Tym sposobem ogólna ilość dzieci, ugaszczanych przez T-wa Dobroczyńności na zabawie choinkowej przedstawia się pokaźnie, w cyfrze 675-dziorga dziatwy.

Oprócz przyjemności, jakiej dziatwa doznała w ogólnej zabawie, niezmiernie uradowane dzieci były obrazami i kłakami latarni czarnoksięskiej, ale zadowolenie drobiazgu tego wzmożło się w najwyższym stopniu, gdy po śniadaniu i posilku rozpoczęło się rozdawanie dzieciom prezentów. Każde dziecko otrzymało przeznaczony woreczek z łakociami i książeczką, zastawianą do wieku małego czytelnika. Dzieci naszym panom opiekunkom cała ta czynność dopełniona była z wzorowym ładem i systematycznością.

Koszta urządzenia choinki dla 675 dzieci wynosiły około 543 rub., co stanowi przeciętno 80.5 kop. na dziecko.

Podając niniejsze sprawozdanie do wiadomości ogółu, Zarząd T-wa Dobr. spełnia miły obowiązek i dziękuje publicznie nie tylko administracji Pol. T-wa Gimnastycznego za udzielenie lokalu, lecz również wszystkim, którzy przyłożyli się bądź pieniężnie, bądź ofiarami w naturze, bądź wreszcie przy-czylni się własną pomysłowością do uświetnienia obchodu. Poczesne miejsce w tej kategorii osób należy się panu A. Sabatowskiemu (zakład dyapozytywów — kilisz do latarni czarnoksięskiej, Kijów, róg Lwowskiej i Obserwatorskiej zaulka), który przy użyciu latarni czarnoksięskiej, demonstrował kopie obrazów najcenniejszych malarzy polskich — wspaniałe pejzaże, szkice z nauk przyrodniczych etc. etc., wszystko wytwór atelier p. Sabatowskiego.

Zarząd.

Dział ekonomiczny.

Obrachunek produkcyjny cukru bieżącej kampanii. Jak wiadomo, według drugiego prowizorycznego obrachunku, dokonanego przez ministerstwo skarbu na podstawie danych na d. 20 października, ogólna produkcja cukru w bieżącej kampanii została obliczona na 85,970,279 pudów (łącznie z cukrem, doliczonym z poprzedniej kampanii); prawie taką samą cyfrę (85,958,000 pud.) postawiło biuro Towarzystwa cukrowników według swych danych na d. 1 listopada. W najbliższym czasie spodziewane jest ogłoszenie okólnika ministra skarbu o ostatecznym obrachunku, dopełnionym według danych na d. 1 stycznia.

Niania w średnim wieku, z Warszawy, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca przy dzieciach w Kijowie. Oferty: M.-Włodzimierska nr 5 mieszcz. Rusieckich. 326-5-4

Na czas kontraktów niedrogo 1-2 umiłowane pokoje, każdy z zupełnie osobnym wyjściem, tramwaj do samego domu kontr., tamże i obiady. M.-Bogowieszcz. 115-19. 338-4-2

Sanatorium Czerwony Dwór d-ra Olechnowicza dla chorych na nerwy. Internat. Przy st. Pustelnik kol. Markowskiej, poczta Marki, pow. warszawski. 323-6-2

Lekeyi poszuk. w Kij., posiad. jęz. pol., fr., niem., przedm. gimnaz. (spec. matem. i ros.) oraz pozegat. muzyki. Zjazd Andrzejowski 26, m. 5, dla M. F. widzieć od g. 12-6.

NOWOOTWORZONA pracownia sukien damskich **Wandy Łozińskiej** przyjmuje obstalunki, ulica Bulwaro-Kudrawska Nr 9, m. 1 347-3-1

Potrzebna nauczycielka pensyjnego wykształcenia, Polka, z dobrym francuskim, dobrą muzyką do panieli dorastającej. Zgłaszać się listownie: gub. kijowska, pow. taraszczański, Stawiszcz, E. Czajkowska. 360-3-1

Domy i place do sprzedania W.-Żytomierska Nr 22, ziemi 763 sąż. Diechtiana NN 23, 25 i 27, ziemi 2,963 sąż. Szczegóły: Besarabka 9, m. 2, od g. 12-2 po poł. 309-4-1

Potrzebna korepetytorka dla uczennicy pierwszej klasy wstępnej, grupy pierwszej, szkoły handlowej p. Włodkiewicz. Michałowska Nr 16, m. 60-

Udoskonalone Kalosze

KALOSZE „KOLUMB” nieszlizgają się i zabezpieczają od częstych nieszczęśliwych wypadków wskutek upadków na ulicach.

KALOSZE „KOLUMB” wyrabiają się w fasonach odpowiednich dla obuwia według ostatniej mody.

KOLUMB KIJÓW, KRESZCZATIK 23.

Handlujący na kontraktach corocznie od roku 1869 **mydłem kazańskim Masium Chabibulin**

nie będąc w roku zeszłym z powodu strajku robotników, w tym roku przyjechał z ogromnym zapasem **mydła toaletowego kazańskiego**. Sprzedawę w domu kontraktowym na dawnym miejscu, na schodach drugiego piętra. Proszę mojej firmy nie porównywać z innymi firmami tegoż nazwiska. W do-skonaleści mydła konkurentów nie mam. Cenniki bezpłatnie. 365-5-1

Do sprzedania majątek w gub. kij. pow. kaniowski, 530 dz. z piękną rezydencją, rozległym widokiem na Dniepr, 3 wiorsty od Kaniowa, 26 wiorst od kolei, w bliskości 3-ch fabryk. Potrzebne 50 tys. rubli na hipotekę (pod zakładną tegoż mająt.). Zwracać się do p. **Ludwika Jankowskiego**, pocz. Rzyśczów, gub. kijow., wieś Pije lub Kijów, Michałowski zaulek Nr 34, m. 1. R1089

CONSTIPATION PILULE DE CASCARA MIDY

FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

Dosza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem. Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Kijowski pośrednik handlowy **A. MIŁOWICZ** Kijów, ul. Michałowska Nr 16. POLECA: kupno, sprzedaż, zastaw i dzierżawę majątków ziemskich, domów wili, futorów, młynów, lasów, fabryk itp. Wybór wielki. Reprezentacja fabryk i firm krajowych i zagranicznych. Pośrednictwo w sprzedaży cukru i świadczeń eksportowych. Lokata kapitałów krajowych i zagranicznych. Potrzebni są: personel nauczycielski, oraz oficjalisci dla wsi i miasta, pici objoja. 281-3-3

Kucharki poszukuje, zgłaszać się listownie: Chodorków, Jaropowce, Modzelewska. 363-3-1

Do sprzedania grawiura: J. Styki „Konstytucja 3. maja”, duży format w ramach. Do obejrzenia w biurze ogłoszeń i prenumeraty „Lux”, Kreszczatik Nr 36. 362-2-1

RUDOLF MÜLLER Kijów, **Żyłańska Nr 24** **Po za Konkurencją** Amerykańskie składane

Łóżka syst. Rudolfa Müllera z materia-ami ze sta łowego drutu od 10 rb. i droższe **Ogrodzienia z kolca-stego stalowego cynkowego drutu** 149-87-9

Licytacja żywego (stadnina) i martw. inwentarza, pasieki itd.—4, 5 i 6-go lutego. Żytniki, poczta Zaszów, stacya kol. Monasterzyska, Żurukowski. 289-4-4

Przepis. na maszynie w pol. i ros. jęz. Kreszczatik 41. 171-30-16

Pracownia M-m Eveline przyjmuje obsta-wienia sukien i damskich i dziecinnych strojów. Wykonanie ele-133-20-12ganckie. Ceny umiarkowane. 366-4-1